TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C 6 stron
Cena 2 zł.

Nr. 161 — (832) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota 14 czerwca 1947 r. Rok V.

Dziś w numerze:

Naród hiszpański walczy o wolność

NOWY PLAN RADZIECKI

„poważnym krokiem na drodze do ogólnego porozumienia"

PRASA AMERYKAŃSKA SZEROKO OMAWIA NOWY PLAN RADZIECKI I PODKREŚLA PRZEDE WSZYSTKIM NASTĘPUJĄCE PUNKTY TEGO PLANU:

1. Wyjęcie spod prawa produkcji bomb atomowych i innych broni masowego niszczenia.
2. Ukaranie przez Radę Bezpieczeństwa państw, które pogwałcą międzynarodową konwencję atomową.

Następnie plan radziecki proponuje utworzenie MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI KONTROLNEJ, która będzie miała prawo inspekcji zakładów produkujących energię atomową we wszystkich krajach.

Ambasador Gromyko, przedstawiając swój plan, wyraził nadzieję, że pomoże on do uzyskania ogólnego porozumienia w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ostrzegł on także przed poszukiwaniem rozwiązań, które nie przyniosłyby żadnych praktycznych rezultatów.

Po posiedzeniu komisji delegacji Stanów Zjednoczonych, senator AUSTIN zwołał konferencję prasową i oświadczył, że propozycje radzieckie są **„bardzo poważnym krokiem naprzód na drodze do ogólnego porozumienia".**



Austin

Senator Austin stwierdził, że w świetle wystąpienia ambasadora Gromyko wydaje się bardzo prawdopodobne, że **Związek Radziecki zgodzi się na jednoczesne podpisanie układu o międzynarodowej kontroli energii atomowej i konwencji stawiającej poza nawiasem prawa produkcję broni atomowej.**

Senator Austin podkreślił, że **przyjmuje z zadowoleniem plan rozszerzenia praw i zakresu działania komisji kontrolnej, a równocześnie zgadza się z delegatem radzieckim, że nieograniczona kontrola byłaby naruszeniem praw suwerennych poszczególnych państw** i że taka nieograniczona kontrola nie odpowiadałaby również Stanom Zjednoczonym.

Polacy wracają do kraju

SZCZECIN. Przybył drogą kolejową z Lubeki nowy transport **477 ŻOŁNIERZY BYŁEJ DYWIZJI GEN. MACZKA.**

ZABRZE. Przybył tu pierwszy w tym roku transport górników reemigrantów z Francji. Transport obejmował **125 RODZIN (511 OSÓB.)**

W ciągu kilku godzin wszyscy repatrianci znaleźli się w przygotowanych z góry mieszkaniach i po kilkudniowym odpoczynku przystąpią do pracy w kopalniach

DZIEDZICE. Do punktu zbiorowego przybyły nowe transporty repatriantów z amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Z KOBURGA przybyły 303 OSOBY, z HEILBRUNU — 343 z RATYSBONY — 433, z LINZU— 194, z SALZBURGA — 433 z BILLINGEN wróciło **479 OBYWATELI POLSKICH a z AUGSBURGA — 149.**



Walka o obniżkę cen trwa

MELDUNKI Z CAŁEGO KRAJU

AKCJA KONTROLI CEN ROZSZERZA SIĘ I POGŁĘBIA, PRZYNOSZĄC POZYTYWNE WYNIKI. TENDENCJA ZWYŻKOWA CEN ZOSTAŁA ZASADNICZO OPANOWANA.

OTO WYNIKI OSTATNICH AKCJI KONTROLI CEN Z TERENU KRAJU:

W WARSZAWIE

Delegatura Komisji Specjalnej współpracując z przedstawicielami związków zawodowych, Ligi Kobiet, Ochrony Skarbowej i Milicji Obywatelskiej, prowadzi nieprzerwanie akcje kontrolne punktów sprzedaży na terenie stolicy. Dwie ostatnie akcje objęły sklepy spożywcze i włókiennicze. Personel inspektorski Komisji Specjalnej oraz 180 członków związków zawodowych, **absolwentów I-ego kursu kontrolerów społecznych, zlustrował ogółem 560 PUNKTÓW SPRZEDAŻY.** Kontrola dała w wyniku **175 PROTOKÓŁÓW KARNYCH.** Jednocześnie zatrzymano i osadzono w areszcie tymczasowym **15 nieuczciwych kupców.**

W KRAKOWIE

Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadzając kontrolę cen na artykuły pierwszej potrzeby stwierdziła, że **sklepy spółdzielni sprzedają ocet spirytusowy 6 proc. po cenach wygórowanych.**

W związku z tym aresztowano dyr. handlowego spółdzielni „Praca" w Krakowie **WŁADYSŁAWA FIRLA**, który polecił sprzedawać ocet w sklepach spółdzielczych przy **marży zarobkowej od 45 do 160 proc.** Marża oficjalna przy sprzedaży detalicznej została ustalona na **25 proc.**

W SZCZECINIE

odbyło się 10 bm. posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym wyłoniono komisję do walki ze spekulacją i lichwą.

W POZNANIU

OKZZ zobowiązała się uruchomić przy warsztatach pracy do dnia 30 czerwca br. spółdzielnie zamknięte, bezpośrednio zaopatrujące pracowników w artykuły z PCH. Pracownicy instytucji, nie posiadający dotąd spółdzielni zamkniętych, otrzymywać będą artykuły z PCH, chwilowo na podstawie zaświadczeń wydawanych przez OKZZ.

W CZĘSTOCHOWIE

Komisja Specjalna kontynuuje w dalszym ciągu akcję kontrolną punktów sprzedaży wszelkich branż. Ostatnio poddano kontroli **12 SKLEPÓW TEKSTYLNYCH.** W stosunku do wszystkich 12 właścicieli tych sklepów sporządzono **protokóły karne.** W 9-ciu wypadkach kupcy **NIE UJAWNIALI CEN**, w 3-ch sklepach **POBIERANO NADMIERNE CENY.**

W MOGIELNICY

W wyniku przeprowadzonej akcji zostało zakwestionowane około **1,000 kg. skóry moczonej, w tym większa ilość półfabrykatów oraz przeszło 300 kg. skóry twardej i miękkiej, gotowej do użycia Właściciele nielegalnych garbarni zostali przekązani Komisji Specjalnej w Warszawie.**

W BIAŁYMSTOKU

przeprowadzono również na dużą skalę kontrolę. Zlustrowano **137 PUNKTÓW SPRZEDAŻY**, sporządzono **50 protokółów karnych.** Zatrzymano **5-ciu kupców.** Kontrola ta objęła równocześnie rynki i targowiska miejskie. Akcja kontrolna wpłynęła dodatnio na **utrzymanie się cen.**

Pójdzie do obozu pracy!



O 4-tej po poł. trójka kontrolna weszła do sklepu „TKANINA" w KATOWICACH przy ul. 3-go Maja 7. Za materiał kupiony po 6.000 zł. metr zażądano od kontrolerów społecznych 9.750 zł., podczas gdy maksymalna cena powinna wynosić 7.800 zł. Za inną sztukę towaru kupionego w cenie 5.425 zł. metr zażądano 9.500 zł., podczas gdy maksymalna cena powinna wynosić 6.944 zł.

Właścicielem firmy „Tkanina" jest niejaki **JURKOWSKI FELIKS,** który otworzył swój sklep w sierpniu ub. r. zatrudniając początkowo 5 osób.

Obecnie w sklepie pracowało 14 ludzi, którzy otrzymywali 6.000 zł. miesięcznej pensji.

Sam pan Jurkowski zarabiał lepiej...

Obroty sklepu wynosiły około 200.000 zł. dziennie według oświadczenia samego właściciela, co przynosiło mu ok. 80 tys. zł. zarobku dziennie!

Sklep kupca spekulanta został opieczętowany a właściciel zatrzymany przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Katowicach. K. D.

Zeznania sekr. b. prem. Nagy

BUDAPESZT, piątek

Węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało do wiadomości, że aresztowany sekretarz prywatny **b. premiera Ferenca Nagy, KAPOCS,** złożył już zeznania.

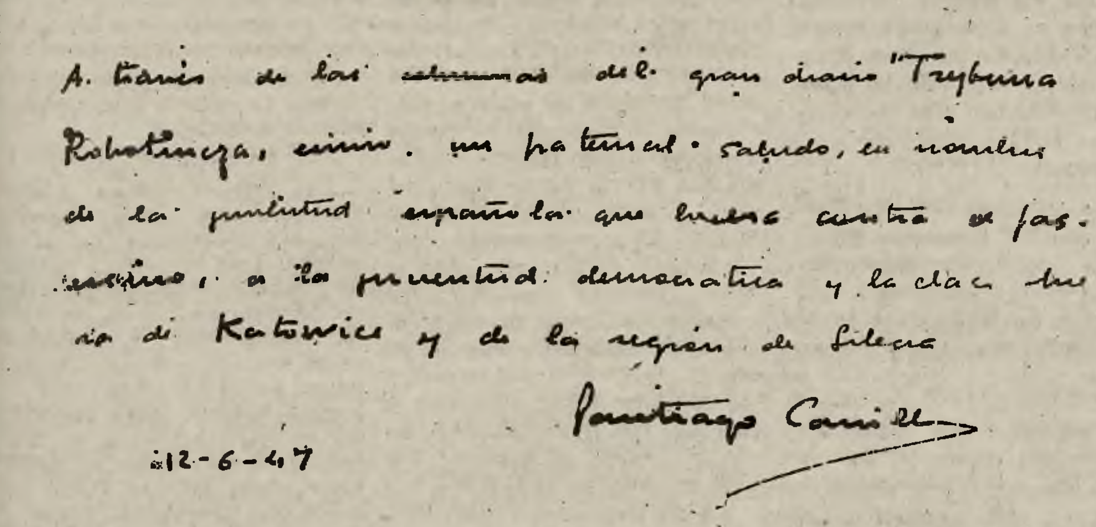
Zasadą przy wyborze personelu do poselstw i ambasad węgierskich za granicą było **kierowanie przedstawicieli pracy konspiracyjnej do każdego poselstwa i ambasady.**

Kapocs wymienił nazwiska tych agentów oraz tych, którzy działali w charakterze łączników pomiędzy *agentami* z jednej strony a **Ferencem Nagy** i **Bela Vargą** z drugiej.

Poza tym Nagy posiadał **własny szyfr do *tajnej* korespondencji** ze swymi agentami za granicą.

NARÓD HISZPAŃSKI WALCZY O WOLNOŚĆ

Wywiad „Trybuny Robotniczej" z tow. S. Carrillo


A través de las columnas del gran diario "Trybuna Robotnicza", envío un fraternal saludo, en nombre de la juventud española que lucha contra el fascismo, a la juventud democrática y la clase obrera de Katowice y de la región de Silesia

Santiago Carrillo

12-6-47

Za pośrednictwem „Trybuny Robotniczej" przesyłam pozdrowienia narodu hiszpańskiego walczącego przeciw faszyzmowi dla młodzieży demokratycznej i klasy pracującej Katowic i Śląska.

Santiago Carrillo.

Na stole leżą rozłożone gazety. Czerwony tytuł „Mundo Obrero" odcina się od czarnych zadrukowanych szpalt. W tytule gazet czytamy miejscowości, gdzie różne wydania tej gazety ukazują się: VALENCJA, ASTURIA, GALICJA, WYSPY BALEARSKIE, WYSPY KANARYJSKIE, MALAGA, MADRYT. Data: MAJ 1947 ROK we wszystkich wydaniach ta sama. Jeszcze dwa, trzy tygodnie temu gazety te wydawane nielegalnie przez hiszpańską partię komunistyczną wędrowały z rąk do rąk, z domu do domu, po miastach i wsiach, dodając otuchy robotnikom i chłopom, nawołując ich do walki z faszyzmem.

Patrząc na rozłożone na stole dzienniki **rozumiem jak bliski i żywy kontakt utrzymuje z walczącą Hiszpanią SANTIAGO CARRILLO**, sekretarz generalny **ZJEDNOCZONEJ SOCJALISTYCZNEJ MŁODZIEŻY HISZPANII i czołowy przywódca hiszpańskiej klasy robotniczej.**

Tow. Carrillo wskazuje na treść depesz i artykułów w gazetach. W większości dotyczą one niedawnych strajków w kraju Basków.

„Były one pierwszym strajkiem generalnym od czasu upadku Republiki, były najpotężniejszą manifestacją bojowości klasy robotniczej Hiszpanii, jej ścisłego związku z masami chłopskimi, gotowości wszystkich Hiszpanów do ofiar i poświęceń w walce o utraconą wolność".

Tow. Carrillo wyjaśnia przyczyny i podłoże strajku generalnego.

„Zaczęło się w Bilbao, stolicy kraju Basków. Najpierw zastrajkowało **50—60 tys. górników i robotników przemysłu metalurgicznego.** Później dołączyli się do nich **robotnicy budowlani i transportowi.** W niedługim czasie **strajk objął cały kraj Basków, miasta i wsie.** Franco był zmuszony zawezwać na pomoc swoja własną **SS „Guardia Civile" zmotoryzowane wojska i oddziały Marokańczyków.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

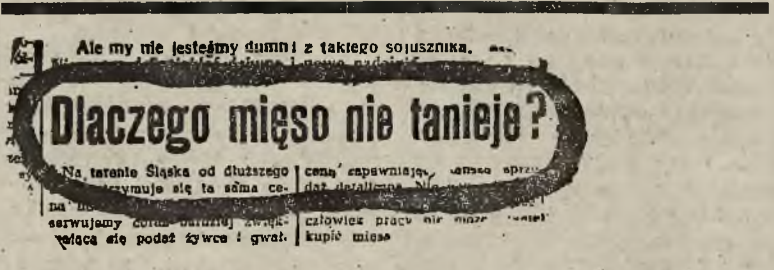
OSZUST i SPEKULANT



Feliks Korpula

Z WCZORAJSZEGO NR. „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Bracia Feliks i Stefan Korpula, prowadzący hurtownię spożywczą w katowickiej hali targowej, **posiadali również podwójne księgi handlowe i ukryli 18 milionów złotych obrotu.**



Mięso już staniało!

We wczorajszym numerze naszej gazety pisaliśmy o nieuzasadnionym utrzymywaniu cen mięsa. **Wojewódzka Komisja Cennikowa** dnia **12 czerwca br. uchwaliła obniżkę cen mięsa, wędlin, masła i mleka.**

Mówi nam o tym komunikat Wojewódzkiej Komisji, który podajemy w pełnym brzmieniu:

Na konferencji Komisji Cennikowej przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, w dn. 12 bm. ustalone zostały dla okręgu przemysłowego, tj. w pow.: katowickim, będzińskim bytomskim, gliwickim, w miastach Katowice, Bytom, Zabrze, Gliwice, Chorzów, Sosnowiec oraz w m. Bielsku z ważnością od dnia 16 czerwca b. roku:

ceny hurtowe połówek wieprzowych **I. klasy 205 zł., II. klasy 195 zł., III klasy 180 zł. za 1 kg. Ceny** hurtowe wołowiny: sztuki kapitalne 230 zł., **I klasy 180 zł., II klasy 160 zł.** za 1 kg.

Ceny detaliczne: słonina 290 zł., smalec biały 385 zł., smalec szary 330 zł., boczek wieprzowy 225 zł., żeberka 165 zł., mięso wieprzowe karczek 225 zł., mięso wieprzowe z szynki bez kości 285 zł., mięso wieprzowe z kością 245 zł., kotlet wieprzowy 230 zł., golonka 125 zł., mięso wołowe z kością na rosół 210 zł., mięso wołowe z kością na pieczeń 225 zł., mięso wołowe pieczeniowe bez kości 290 zł., zrazy wołowe 310 zł., polędwica woł. 330 zł.

Ceny wędlin: szynka gotowana krajana 415 zł., kiełbasa popularna 265 zł., kiełbasa zwykła 305 zł., kiełbasa serdelowa 295 zł., wątrobianka 335 zł., salceson czarny 265 zł., kiszka kaszana 65 zł., słonina wędzona 350 zł., boczek wędzony 315 zł.

Ceny kiełbas: metki, krakowskiej mortadelowej, polędwicowej, parówek, serdelków, salcesonu włoskiego nie mogą przekraczać 385 zł. za 1 kg.

Od dnia 16 czerwca obowiązują dla okręgu przemysłowego, tj. dla powiatów: katowickiego, bytomskiego, będzińskiego, gliwickiego oraz dla miast: Katowice, Bytom, Zabrze, Chorzów, Sosnowiec, Gliwice ceny detaliczne masła wiejskiego: 390 zł., deserowego 540 zł., w pozostałych powiatach województwa śląsko — dąbrowskiego (za wyjątkiem m. i pow. Cieszyn) ceny detaliczne nie powinny przekraczać: **dla masła wiejskiego 350 zł., dla deserowego 500 zł. za 1 kg.**

Cena detaliczna mleka **pełnotłustego** od 16 bm. dla okręgu przemysłowego oraz dla pow. tarnogórskiego ustalona jest **na 33 zł. za 1 litr, w pozostałych powiatach** województwa śląsko — dąbrowskiego nie może przekraczać **25 zł. za 1 ltr.**

Cena jaj ustalona została od 16 bm. dla okręgu przemysłowego na **10 zł.** za sztukę, w innych powiatach na **Ziemiach Odzyskanych na 9 zł.**

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Konferencja rolnicza państw słowiańskich

PRAGA, piątek

W obecności czechosłowackiego min. roln. **DURISZA** oraz przedstawicieli dyplomatycznych **POLSKI, JUGOSŁAWII i BUŁGARII** otwarta została w słynnej miejscowości kuracyjnej **MARIANSKIE LAZNIE w Czechach konferencja rolnicza państw słowiańskich,**

Celem konferencji jest **nakreślenie szczegółowego planu współpracy państw słowiańskich w dziedzinie rolnictwa i wzajemnej pomocy w jego odbudowie.**

Misja ONZ przyjeżdża do Polski

WASZYNGTON, piątek

Specjalna delegacja **Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych** uda się 3 lipca do Polski.

Delegacja ma w ciągu 2 miesięcy **zapoznać się z problemami Polski w zakresie wyżywienia i rolnictwa.**

Arabowie bojkotują komisje śledczą ONZ

JEROZOLIMA, piątek

Arabski Komitet Wykonawczy powziął uchwałę **zakazującą wszystkim Arabom kontaktowania się z komisją ONZ.** Na dzień 16 czerwca został ogłoszony strajk wszystkich Arabów w celu zamanifestowania sprzeciwu Arabów odnośnie prac komisji.

Marsz. Tito przyjedzie do Rumunii

BUKARESZT, piątek

Marszałek Tito został zaproszony do Rumunii, gdzie w czasie jego wizyty kontynuowane będą rozmowy rozpoczęte w Belgradzie w sprawach interesujących oba kraje.

MARSZ wydarzeń

Zwrot w polityce amerykańskiej w kierunku nawiązania przyjaznych stosunków z faszystowskim rządem Perona w Argentynie nie był niespodzianką dla ludności Stanów Zjednoczonych.

Publiczną tajemnicą była walka, prowadzona przez podsekretarza stanu dla spraw Ameryki Łacińskiej, SPRUILLE BRADENA z ambasadorem USA w Argentynie, p. G. MESSERSMITH. Ostatecznie zwyciężył Messersmith a Braden, który konsekwentnie występował przeciwko rządowi Perona, podał się do dymisji, przypominając przed odejściem ze swojego stanowiska, że opublikowana przez rząd USA „Biała księga" o konszachtach Perona z faszystami hitlerowskimi w czasie wojny i jego pomocy dla zbrodniczych nazistowców niemieckich po wojnie, nie straciła nic na aktualności.

Prócz celów politycznoso-wojskowych a mianowicie dążenia do sformowania bloku państw półkuli zachodniej istniały także sprawy czysto gospodarcze, które wpłynęły na zmianę orientacji departamentu stanu.

Peron doszedł do władzy, szermując lewicowymi hasłami. Głównym punktem jego programu była NACJONALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW BĘDĄCYCH W RĘKU OBCYCH KAPITALISTÓW. Naturalnie wywołało to zaniepokojenie przede wszystkim w Anglii, która najbardziej była zainteresowana w przemyśle argentyńskim oraz w Stanach Zjednoczonych będących ich najzacieklejszym konkurentem. Jednakże po dojściu do władzy, po „reformach", które zgnębiły opozycję demokratyczną, Peron wykazał, że nacjonalizacja w jego pojęciu to coś zupełnie innego niż w pojęciu narodów. Przede wszystkim Peron nie wywłaszczył obcych kapitalistów, bez odszkodowania jak obiecywał, ale hojnie ich wynagrodził za dobrowolne odstąpienie ich lokat. Tak np. w wypadku kolei angielskich akcjonariusze otrzymali 100%-wy zysk z włożonego przez nich kapitału. Po przejęciu przez państwo obcych firm Peron oddał je znacjonalizowane przedsiębiorstwa zmienione zostaną w takie „tow. mieszane" gdzie kapitał prywatny będzie na równych prawach z kapitałem państwowym. W ten sposób do wielkiego przedsiębiorstwa naftowego w Argentynie YACIMIENTO PETROLIFERAS FISCALES został dopuszczony amerykański koncern naftowy STANDARD OIL CO., a wspólnikiem państwowe go przedsiębiorstwa poczt i telefonów został amerykański koncern International Telephone Telegraph Exchange.



Na kilka dni przed dymisją Spruille Bradena oficjalny organ prez. Perona zapowiedział, że „towarzystwa mieszane" są tylko formą przejściową, która pozwoli na przejęcie tych towarzystw w całości przez kapitał prywatny. Jest rzeczą pewną, że to właśnie oświadczenie wpłynęło w niemałym stopniu na ukształtowanie się polityki amerykańskiej w sensie udzielenia poparcia rządowi płk. Perona.

Tym bardziej już wiadomo że tak podsekretarz stanu WILLIAM C. CLAYTON jak i jego doradca WINTHROP ALDRICH który jest prezesem NATIONAL CITY BANK, są poprzez swoje koneksje finansowe bardzo głęboko zainteresowani lokatami amerykańskich w Argentynie.

Anglia nie będzie mieszać się w wewnętrzne sprawy Węgier

LONDYN, piątek.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin omówiona została sytuacja na Węgrzech. W odpowiedzi na interpelację jednego z posłów minister spraw zagranicznych BEVIN stwierdził, że W. Brytania prowadzi politykę popierającą wszystkie swobodnie wybrane rządy demokratyczne bez względu na ich polityczne oblicze. Następnie min. Bevin zaznaczył, że W. Brytania nie powinna mieszać się we wewnętrzne sprawy Węgier.



Chleba nie zabraknie

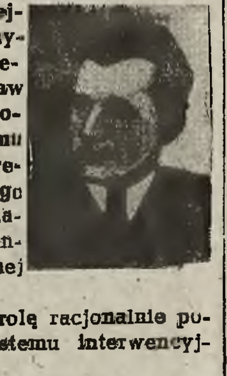
Wywiad z ministrem aprowizacji Lechowiczem

WARSZAWA, piątek

Minister aprowizacji Włodzimierz Lechowicz udzielił wywiadu na temat sytuacji aprowizacyjnej w kraju.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA AKTUALNA SYTUACJA APROWIZACYJNA I JAKIE SĄ PERSPEKTYWY DO NOWYCH ZBIORÓW?

Na odcinku zaopatrzenia ludności w chleb, w ten najbardziej podstawowy artykuł, decydujące znaczenie, zwłaszcza dla wielkich ośrodków miejskich i przemysłowych ma regularne i sprawne funkcjonowanie systemu zaopatrzenia reglamentowanego, który w naszych warunkach niepełnej reglamentacji spełnia m. in. rolę racjonalnie pomyślanego systemu interwencyjnego.



Każde ograniczenie, zakłócenie czy opóźnienie w rozdawnictwie chleba kartkowego znajduje zaraz swoje odbicie w ZWYŻCE CEN WOLNORYNKOWYCH na chleb, częstokroć najzupełniej nieuzasadnionej i będącej wynikiem spekulacyjnych skłonności na wolnym rynku.

Taką sytuację przeżyliśmy w pierwszej dekadzie maja br., gdy kilkudniowe opóźnienie w rozdawnictwie chleba kartkowego, powstałe z winy aparatu rozdzielczego dało hasło dla najciemniejszych elementów spekulacyjnych do nadmiernego wyśrubowania ceny, przy równoczesnym kolportowaniu najbardziej fantastycznych pogłosek o wywożeniu zboża za granicę itd. itd.

W stosunku do winnych ówczesnego zakłócenia w realizacji kartkowych przydziałów chleba zostały wyciągnięte surowe konsekwencje.

Jednocześnie dla uniknięcia podobnych sytuacji na przyszłość i wobec obniżenia się dostaw zboża zakupionego za granicą, Ministerstwo Aprowizacji przeprowadziło własnymi siłami doraźną akcję w terenie, celem ustalenia faktycznych remanentów na 14 bm. zboża państwowego w magazynach „Społem", które nie było w stanie dostarczyć dokładnych danych, co do tego.

W wyniku przeprowadzonej akcji ustalono, że ilość zboża państwowego i mąki w młynach i magazynach „Społem" wynosi, po odliczeniu ilości niezbędnej na zapatrzenie w m-cu maju br., razem 44.833 TONY w tym pszenicy 20.857 ton, mąki pszennej 3.886 ton, żyta 13.353 tony i mąki żytniej 6.736 ton. Ilości te zagromadziły się w ciągu paru lat, wskutek niepełnej w pewnych okresach realizacji zwolnień Ministerstwa, dodatkowych wpływów z zaległych świadczeń rzeczowych, zwrotów ze skryptów dłużnych, z wymiany za otręby itp. Zboże państwowe ujawniono m. in. w okręgach, które wg. raportów „Społem" nie powinny go posiadać. Wobec winnych nieujawnienia we właściwym czasie pełnych remanentów zboża państwowego zostaną wyciągnięte konsekwencje.

A JAK SIĘ PRZEDSTAWIA ZAPOWIEDZIANY W PRASIE IMPORT ZBÓŻ I PRZETWORÓW?

W ciągu miesiąca maja do dnia 3. 6. 47 r. odebraliśmy loco Gdynia 27.466 TON PSZENICY (w tym 9.014 z zakupów UNRRA), 18.031 TON MĄKI PSZENNEJ (w tym 8.339 z zakupów UNRRA), i 40 TYS. TON KUKURYDZY (całość z zakupów UNRRA).

W drodze do Polski znajdują się ładunki 26.000 ton mąki pszennej z zakupu własnego i kilku tysięcy ton pszenicy z zaległych dostaw UNRRA.

Nasza delegacja w Waszyngtonie uzyskała łącznie jeszcze 27 TYS. TON MĄKI PSZENNEJ. Kwota przyznana nam do zakupu w USA, czyli tzw. alokacja na miesiąc lipiec br. wynosi 18 TYS. TON PSZENICY oraz równoważnik 12 tys. ton pszenicy w mące pszennej.

Jak wiadomo, ostatnio została uchwalona przez Kongres i podpisana przez prezydenta USA ustawa o pomocy po-unrrowskiej, w której POLSKA figuruje kwotą 68 MILIONÓW DOLARÓW.

SŁOWEM POWODÓW DO NIEPOKOJU NIE MA!

Te wszystkie okoliczności upoważniają mnie do stwierdzenia, że w zakresie reglamentowanego zaopatrzenia w chleb nasze perspektywy do nowych zbiorów, tj. do m-ca września br. włącznie są zadawalające.

Reporterzy „Trybuny Robotniczej" piszą:

Z frontu walki ze spekulacją

Sposób na interwentów

Coraz to nowi spekulanci stają się „klientami" Prawdziwą plagą w tych warunkach staje się coraz bardziej rosnąca ilość interwencji różnych czynników, często bardzo wysoko postawionych, w obronie osób zatrzymanych.

Nie wiemy, jakie intencje kierują „interwentami", niewątpliwie w wielu wypadkach są oni wprowadzeni w błąd przez rodzinę lub otoczenie zatrzymanego. Należy się jednak również liczyć z możliwością przekupstwa.

Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach zaprowadziła specjalną książkę rejestracji „interwentów", do której wpisywani są wszyscy ci, którzy wstawiają się za zatrzymanymi spekulantami, przy czym po zakończeniu sprawy notuje się jej wynik.

Niejednokronie osobom, w sprawie których było najwięcej interwencji, w pełni dowiedziono winę i zostali oni wysłani do obozów pracy przymusowej.

A więc **„INTERWENCI"**, pomyślcie dobrze nad tym, że **utrudniacie pracę Komisji Specjalnej, która walczy ze spekulacją, a broniąc jej klientów stawiacie samych siebie w położenie co najmniej dwuznaczne.**

J. K.

Handel idzie dalej

Przed kilku dniami pisaliśmy o fakcie dostarczenia przez katowickie „Społem" poprzez prywatnego pośrednika kos dla „Społem" w Łodzi.

Taki sam fakt mamy obecnie do zanotowania z masłem.

Okręgowy Oddział Mleczarsko Jajczarski „Społem" w CHORZOWIE BATORYM zakupuje masło w Bydgoszczy, płacąc po **520 — 530 zł.** za kg. Dostawcą jest Oddział Mleczarsko Jajczarski „Społem" w **BYDGOSZCZY**, W ten sposób „Społem" zarabia na maśle raz w Bydgoszczy, a drugi raz na Śląsku.

Czyż nie jest to typowym przykładem handlu łańcuszkowego?

Równocześnie **Spółdzielnia Spożywców Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego** donosi nam, że Oddział Mleczarsko-Jajczarski sprzedaje jej jajka **pod warunkiem równoczesnego pobrania masła, które spółdzielni nie jest potrzebne.** Takie objawy ze strony „Społem" notowaliśmy już poprzednio, kiedy w okresie trudności zapałczanych **dostarczało ono zapałek pod warunkiem pobrania grzybów.**

Podobna praktyka wpływa na zwyżkę cen, czego dowodem jest **stanowisko przedstawiciela „Społem" na Wojewódzkiej Komisji Cennikowej występującego stale przeciwko wszelkiej obniżce cen.**

Handel idzie dalej...

K. D.

Przegląd prasy zagranicznej

Uwaga na Amerykę

Pod tym tytułem londyński dziennik „REYNOLDS NEWS" pisze w artykule wstępnym:

„Uwaga na Amerykę. USA są w przededniu decyzji, która bezpośrednio wpłynie w wielkim stopniu na życie polityczne wewnątrz Stanów Zjednoczonych i pośrednio na jej politykę zagraniczną. Za kilka dni prez. Truman musi zadecydować, czy zatwierdzi, czy też złoży veto przeciw antyrobotniczej ustawie Hartley-Taft, która niweczy wszystkie zdobycze klasy robotniczej w Ameryce.

Uchwała ta zredagowana w najlepszym stylu faszystowskim nie jest „robotą" jednego czy dwóch senatorów reakcyjnego południa. Została ona uchwalona przez senat 54 głosami przeciw 17, a w trochę zmienionej formie przez Izbę Reprezentantów 320 głosami przeciw 59. Ustawa ta jest wiernym odbiciem prawdziwych dążeń i celów wielkiego kapitału amerykańskiego.

Szczęściem siły klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych nie są dziś tak słabe jak były po pierwszej wojnie światowej. Organizacje robotnicze niedwuznacznie dały znać Trumanowi, że jeżeli zatwierdzi ustawę Hartley-Taft rozpocznie walkę polityczną, której dalszego ciągu nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Byłoby uproszczeniem powiedzieć, że rezultatem tej ustawy będzie utworzenie trzeciej wielkiej partii politycznej w USA. Ale jeżeli ta ustawa stanie się prawem, jest rzeczą pewną, że wahające się koła postępowe zadecydują, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest właśnie stworzenie trzeciej partii. Ale nawet w wypadku, jeżeli ustawa ta zostanie odrzucona, kryzys powtórzy się znowu, gdyż jest to nieuniknione w systemie kapitalistycznym i prędzej czy później dojdzie do stworzenia trzeciej prawdziwie demokratycznej partii.

Czy de Gasperi uzyska votum zaufania

RZYM, piątek.

W rzymskich kołach politycznych utrwala się przekonanie, że **rząd de Gasperi'ego prawdopodobnie nie otrzyma votum zaufania izby.**

Jak wiadomo, włoskie partie lewicowe zakomunikowały, że nie będą popierać rządu de Gasperi'ego.

Wczoraj zaś republikanie i grupa **SARAGATA** wypowiedzieli się **za rządem szerokich podstaw,** co oznacza, iż **głosować będą przeciwko rządowi de Gasperi'ego.**



Truman spieszy z pomocą

Strajk kolejarzy we Francji zakończony

PARYŻ, piątek

W wyniku całonocnych pertraktacji między prem. Ramadierem i francuskim ministrem pracy a przedstawicielami Generalnej Konfederacji Pracy oraz przywódcami Federacji Kolejarzy osiągnięto nad ranem porozumienie. Rząd francuski zobowiązał się do podwyżki płac dla kolejarzy w wysokości 10 miliardów franków.

W CZWARTEK, O GODZ. 8 RANO, WSZYSCY KOLEJARZE POWRÓCILI DO PRACY.

PARYŻ, piątek.

Omawiając zakończenie strajku kolejarzy, prasa francuska stwierdza, że **konflikt pomiędzy rządem a Związkiem Zawodowym Kolejarzy rozwiązany został kompromisowo według zaleceń Generalnej Konfederacji Pracy (CGT).**

Doniosłe znaczenie polityczne wydarzenia tkwi w fakcie, że **w rozwiązywaniu sporów CGT wystąpiła w roli arbitra pomiędzy rządem a Związkiem Zawodowym Kolejarzy.**

Pobór wojskowy w Grecji

ATENY, piątek.

Grecki minister wojny STRATOS powołał w czwartek do wojska **20** tysięcy nowych rekrutów.

Dalszych 20 tysięcy mężczyzn zostanie powołanych do wojska w sierpniu **i wówczas armia grecka będzie liczyła 150 tysięcy żołnierzy.**

MOBILIZACJA w Chinach

SZANGHAJ, piątek.

Szef departamentu mobilizacyjnego gen. FUT-SING-MO oświadczył dziennikarzom, że **mobilizacja w Chinach będzie się odbywała w dalszym ciągu,** gdyż nie otrzymał on rozkazu z ministerstwa obrony narodowej, by mobilizacja została wstrzymana.

NARÓD HISZPAŃSKI WALCZY O WOLNOŚĆ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Nastąpiły masowe aresztowania. Aresztowano po 2 i 3 tys. robotników naraz. Byli oni torturowani w nieludzki sposób. Później eskortowano ich do fabryk i pod groźbą bagnetów kazano im pracować.

Już nie tylko ziemia, ale i maszyny przesiąkły krwią robotnika hiszpańskiego, z którego Franco zrobił **niewolnika wyzyskiwanego w okrutny sposób przez wielkich kapitalistów.**

Jedenaście dni, jedenaście długich dni trwał strajk w krainie Basków. Miał on dla nas wielkie znaczenie. Pozwolił on nam poznać swoją własną siłę, ocenić nasze możliwości i zademonstrował solidarność szerokich mas robotniczych i chłopskich.

JAKIE BYŁY PRZYCZYNY STRAJKU?

„Głównym powodem strajku była **katastrofalna sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazły się masy pracujące.**

Podczas gdy oficjalny wskaźnik zarobków w porównaniu z rokiem 1936 wzrósł o 40%, oficjalny wskaźnik cen na artykuły pierwszej potrzeby wzrósł o 500%. Przeciętna racja żywnościowa, jaką otrzymuje robotnik hiszpański, wynosi **150 gramów chleba, ¾ litra oliwy na miesiąc. 2 lub 3 kg katofli miesięcznie i 300—400 gramów jarzyn.** Robotnik nie jest w stanie wyżyć. Musi kupować na czarnym rynku, a jakie są tam ceny.

Kilo chleba n. p. kosztuje 12 pesetów a litr oliwy 45 pesetów. Porównajmy teraz te ceny z płacą dzienną robotnika, która przeciętnie wynosi **15 pesetów** dziennie. **POD RZĄDAMI FRANCO ROBOTNIK PRACUJE CAŁY DZIEŃ NA KILO CHLEBA LUB 3 KG KARTOFLI.** Tak wygląda sytuacja w miastach.

Nie lepiej się przedstawia na wsi. **Chłopi w przeciwieństwie do wielkich obszarników obarczeni są świadczeniami rzeczowymi, które niejednokrotnie dochodzą do wysokości 50% zbiorów.** Ponadto chłop został tak zręcznie omotany zarządzeniami administracyjnymi, że faktycznie przestał już być właścicielem swojego pola a stał się najemnym wyrobnikiem pracującym dla drobnej garstki kapitalistów i obszarników. **Chłop nie ma prawa wykopać ani jednego ziemniaka z własnego pola bez zezwolenia urzędnika aprowizacyjnego,** który stale zamieszkuje na wsi. Gdyby jednak odważył się na takie pominięcie władzy urzędowej i nie mogąc patrzeć na głód czasem i swoich własnych dzieci, wykopie tych parę kartofli z własnego pola, spotka go surowa kara. Całe jego zbiory zostają skonfiskowane. On sam wędruje do więzienia.

Po całej Hiszpanii rozsiane są teraz brygady żołnierzy frankistowskich, których jedynym zadaniem jest **rekwizycja zbiorów i rabowanie własności chłopskiej.**

Nic więc dziwnego że ruch **partyzancki objął w wielkiej mierze właśnie prowincję o przeważającej ludności chłopskiej. W LEVANTE, ANDALUZJI, ESTRAMADURII i GALICJI** ruch partyzancki istniejący już oddawna, **jest ruchem przeważająco chłopskim.** Chłopi za dnia uprawiają ziemię, w nocy walczą z faszystowskimi oprawcami, broniąc ziemi, **którą im dała Republika, a którą teraz im Franco zabiera.** Walczą przeciw **nadmiernym podatkom,** przeciw **niesprawiedliwym świadczeniom rzeczowym, przeciw ciemnocie i nędzy** do jakiej sprowadził naród hiszpański krwawy reżim Franco.

„Ruch partyzancki jest zorganizowany w poszczególnych prowincjach. Prócz wymienionych wyżej prowincji istnieją osobne grupy operacyjne w **ASTURII, LEONE, KATALONII** oraz **OKRĘGU MADRYCKIM.** Grupy te nie podlegają żadnemu centralnemu dowództwu, działają zależnie od okoliczności i własnych możliwości.

Głównym celem walki partyzanckiej jest w obecnej chwili sabotaż ekonomiczny. Partyzanci głównie uderzają w **transport,** wykolejając pociągi i odbijając zapasy żywności skonfiskowane przez frankistów. komisje rekwizycyjne. Naturalnie, ta działalność partyzantów staje się powodem straszliwych represji i terroru. Ale jest to nieunikniona cena jaką musi się w tej walce zapłacić.

Typowym przykładem bohaterstwa bojowników o wolność Hiszpanii jest postać **RAMONA VIA, legendarnego już dzisiaj bohatera prowincji Malaga.**

Ramon Via porzucił bezpieczną Francję i na czele grupy Hiszpanów przybył do prowincji Malaga, gdzie stworzył oddział partyzancki. Oddział jego się rozrastał, aż osiągnął rozmiary grupy operacyjnej.

Przez rok prowadził Via kampanię przeciw siepaczom Franco. Franco sprowadził dziesięciotysięczną dywizję cyklistów, Guarda Civile nie wystarczała. W Maladze ogłoszono stan wojenny.

Przez kilka miesięcy trwały obławy i utarczki. Via ze swoimi partyzantami szukał schronienia u ludności i znalazł je. Znali go chłopi nie tylko jako bojownika o wolność, ale i nauczyciela ludu Via bowiem nie tylko walczył, ale i uczył. Zakładał szkoły organizował kursy dla analfabetów.

Wreszcie oddział partyzantów pod dowództwem Via został otoczony, on dostał się w ręce żołnierzy Franco. Przez 20 dni go torturowano, ale za wyjątkiem pierwszego oświadczenia: **„NAZYWAM SIĘ VIA, JESTEM KOMUNISTĄ, WALCZĘ O WOLNOŚĆ NARODU HISZPAŃSKIEGO" nic od niego nie wydobyto.** W 21 dniu Via podciął sobie żyły u rąk i krwią napisał na ścianie celi: **„Umieram, bo nie chcę abyście mnie zamordowali".** Nie dane było jednak aby Via zmarł w celi więziennej Cały świat demokratyczny wstawił się za tą bohaterską postacią. **Na ręce Franco wpływały setki depesz od organizacyj młodzieżowych, związków zawodowych i partii demokratycznych.** Franco musiał ustąpić. Via został przesłany do szpitala więziennego a następnie do innego więzienia. Z tego nowego więzienia Via wraz z 300 towarzyszami uciekł i dostał się do prowincji Malaga gdzie zorganizował znowu oddział partyzancki. Jeszcze kilka miesięcy walczył Via z faszyzmem, mimo że nie mógł często przenosić się z miejsca na miejsce, gdyż miał pobite nogi i storturowane ciało. W jednej z potyczek kula marokańskiego żołnierzy trafiła go w czoło. Via **padł w walce na posterunku.**

Via nie jest jeden. Takich ludzi mamy więcej. **Cała Hiszpania mówi dziś o 13 różach.**

Tych 13 róż to 13 młodych dziewcząt, które zostały rozstrzelone przez siepaczy Franco za udział w ruchu partyzanckim. Przed śmiercią tych 13 młodych dziewcząt, z których żadna nie przekraczała 18 lat, prosiło tylko o jedno. By móc się jak najładniej ubrać i godnie oczekiwać śmierci. I tak się też stało. Ubrane w najpiękniejsze swoje stroje czerwone stroje regionalne 13 młodych dziewcząt z Madrytu z okrzykiem **niech żyje Hiszpania niech żyje wolność,** padło pod kulami faszystowskich bandytów.

I stąd też legenda o 13 różach.

Czas nagli.

Zasłuchani w barwną opowieść o ruchu partyzanckim w Hiszpanii, nie spostrzegliśmy, że minął czas przeznaczony na wywiad.

Na zakończenie pytamy tow. **Carillo, co sądzi o sytuacji politycznej Hiszpanii.**

Tow. Carillo odpowiada:

„Dla obalenia reżimu Franco konieczna jest solidarna postawa mas pracujących na całym świecie. Apel Światowej Federacji Związków Zawodowych o bojkot gospodarczy Franco, jeżeli byłby przestrzegany i wykonany przez wszystkie organizacje należące do SFZZ, może stać się potężną bronią, która doprowadzi do zmiany ustroju w Hiszpanii i do zwycięstwa sił demokratycznych. Główną naszą nadzieją jest jednak nie pomoc z zagranicy, a robotnik i chłop hiszpański, ciemiężony przez Franco, łaknący wolności i dobrodziejstw jakie dały mu rządy republikańskie".

Ściskam dłoń tow. Carillo i podróżującego z nim razem profesora **SANCHEZ ARCAS, ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Republiki Hiszpańskiej w Warszawie.**

Już w drzwiach pytam o wrażenia z Polski. Santiago Carillo uśmiecha się i mówi: **Nie byłem wcale zdziwiony, zobaczywszy to co się dzieje w Warszawie. Śledziłem walkę narodu polskiego i znam dobrze Polaków, którzy walczyli w brygadzie międzynarodowej. Spełniliście tylko moje nadzieje. Nic więcej. Ale muszę przyznać, że w żadnym kraju europejskim nie widziałem tyle ofiarnej pracy, tyle zapału, energii i entuzjazmu, jaki widziałem u polskich robotników. Ale wiadomo, pracujecie dla siebie, dla swojej przyszłości.**

W. PODGÓRSKI

Co robić? – Uczyć się!

Nasz 1-majowy artykuł „Demokracja ludowa a kultura" zainteresował tygodnik „Dziś i Jutro". P. jmik w blisko 200-tu wierszach rozważa „Co z tym robić?"

Autor artykułu zamieszczonego w dziale „Zagadnienia i poglądy" nie może odrzucić wywodów, co przeczytał w „Trybunie Robotniczej". „Trzeba przyznać — pisze — że zestawienie dorobku myśli polskiej, jakie przeprowadza w dalszym ciągu swoich wywodów p. Sieradzki, jest bardzo obiektywne." Albo: „Pomijając resztę wywodów, które na ogół podzielamy, przystąpmy obecnie do właściwego zagadnienia".

Jakie jest to właściwe zagadnienie, które niepokoi p. jmik. „Pragniemy, żeby ideologia marksistowska była lansowana bądź na tyle szczerze, by nie zatrzymywać się pod osłoną pięknych słów w pozycjach propagandowych, bądź by była poparta argumentami zgodnymi z rzeczywistością".

I my pragniemy tego samego i postępujemy najściślej w myśl tej zasady.

Tymczasem p. jmik zarzuca nam „nadużywanie słowa jak i prawdy", biada nad tym, że prasa, która powinna wychowywać — paczy. Paczy w imię kultury polskiej".

O co chodzi? Na jakiej podstawie opiera „Dziś i Jutro" tak poważny zarzut?

Oto w moim artykule znalazł się taki ustęp:

„Jeszcze dziś rozlegają się głosy, by chłopskie dziecko uczyć tylko sztuki czytania i pisania i najprostszych rachunków".

Istotnie tak napisałem.

Napisałem też jeszcze coś innego:

„Przybywający na wszechnicę robotnik, wprost od warsztatu, poprzez kursy przygotowawcze, traktowany jest jak intruz, i bywało, że otrzymywał indeks odmiennego koloru niż inni studenci".

P. jmik jest oburzony i my też. „Podobnym poziomem rozumowania nie zajmowalibyśmy się w ogóle, gdyby sprawa dotyczyła mniej istotnego zagadnienia i gdyby nie firmował go swoim nazwiskiem stały współpracownik pisma tak poważnego, jak „Odrodzenie".

Swoje oburzenie raczy p. jmik i redakcja „Dziś i Jutro" skierować w inną stronę. Zagadnienie jest bowiem istotnie poważne. Gdzie to, na łamach jakiego pisma produkowano w naszych czasach [illegible] takiego programu dla wsi? Czy jest takie pismo i taki pisarz? Bo jeśli nie, jeśli to jest wymysł, należało by go nie tylko zdemaskować i napiętnować, ale postawić pod pręgierz człowieka, który trzymając pióro w ręku, nadużywa zaufania i łatwowierności czytelnika.

Proponujemy tedy p. jmik, aby przerzucił skrupulatnie rocznik „Tygodnika Powszechnego". Znajdzie tam artykuł, który miałem na myśli. Znajdzie też nazwisko tego autora. Niech również przerzuci rocznik „Odrodzenia". Zanim red. Karol Kuryluk wyda obiecany spis rzeczy, dokładny przewodnik po dwu rocznikach swego tygodnika, p. jmik odszuka tam z pewnym nakładem trudu obszerną notatkę, którą poświęciłem szkodliwej, naszym zdaniem — próbie szerzenia poglądu, że oświatowe potrzeby wsi polskiej mogą ulec tak zawstydzającej depresji, o jaką dbali jeszcze krakowscy stańczycy z czasów Popiela.

A jeśli tak, jeżeli to nie jest wymysł p. Sieradzkiego, lecz prawda, to co? Jak jest wtedy z „nadużywaniem słowa jak i prawdy"? I co nakazuje etyka dziennikarska publicyście, który uczynił komuś taki zarzut publicznie, a omylił się?

Lecz pozostaje jeszcze druga rzecz. Owe indeksy innego koloru dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, która poprzez kursy przygotowawcze przybyła na uczelnię. Zadziwiające jest, że p. jmik nie kwestionuje, że taki fakt był. I dobrze robi, bo znów musiałby się cofnąć przed dowodem. Sfotografowalibyśmy po prostu taki indeks i podali facsimile np. w „Przekroju".

P. jmik pisze tak:

„Każdy wie, że jeśli istotnie indeksy słuchaczy wstępnych kursów uniwersyteckich są innego koloru, to nie oznacza ono „numerus clausus" dla młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego, lecz brak obowiązkowego cenzusu wykształcenia" itd.

Numerus clausus nie, ale numerus separatus. Rodzaj getta. Niższa kategoria. To oznacza odmienny kolor indeksów dla intruzów, którzy poprzez dawno ustalone ogłoszenia, odbywszy skrócony kurs nauki, składają egzamin przed komisjami i wykazawszy się należytym poziomem swej inteligencji i wiedzy, zostają zakwalifikowani jako zdatni do studiów wyższych. Z tą chwilą odpada kwestia „odpowiedniego cenzusu wykształcenia". Jest natomiast napływ zrekrutowany spośród robotników i chłopów, wprost od warsztatu i pługa, a przekreślenie krzywdy i strat poniesionych przez nich z winy niesprawiedliwego ustroju, który zagrodził im drogę do gimnazjów i liceów, drogę, której jednak nie zdołał stłumić potrzeby wiedzy, awansu społecznego i zabić talentu.

Ale p. jmik patrzy niechętnie na ten dopływ czerwonej krwi na wszechnice i trwa przy postulacie „odpowiedniego cenzusu wykształcenia". „Dziś i Jutro" cofa się do pozycji wczorajszej.

Nie w tym jednym tylko.

P. jmik miano „proletariatu" dla patriotycznych mas polskich, nazywa „obcym duchowi naszej kultury". P. jmik nie zgadza się na to, że rolę niszczycieli ludzi i dzieł kultury w ostatniej wojnie spełniły warstwy posiadające, zorganizowane przez faszyzm w obronie kapitalistycznego ustroju, którego narzędziem był faszyzm — narzędziem burżuazji.

Trudno. Trzeba by koniecznie p. jmik wziąć na przeszkolenie w zakresie elementów ekonomii politycznej, wykazać mu podstawowe prawdy o imperializmie, kapitale finansowym i monopolistycznym, o kryzysach i gorączkowej próbie ratowania gigantów kapitału za pomocą faszyzmu, Hitlera, Mussoliniego, Franco (tego z Hiszpanii), Salazara.

Trzeba koniecznie zaszkolić go, jak szkolimy młodzież, w zakresie przedmiotu nowego, oznaczonego mianem „Nauki o Polsce i świecie współczesnym".

Współczesnym.

JÓZEF SIERADZKI

Najmici i inni

Generalny pełnomocnik Rządu do spraw repatriacji, wiceminister Władysław Wolski, poruszył opinię publiczną artykułem „Polacy, którym odbiera się ojczyznę" („Rzeczpospolita" nr 155). Niedawno po lekturze „Kroniki", pisma wydawanego we Frankfurcie, wskazaliśmy na wielkie zło, tkwiące w tym, że Polacy przebywający poza krajem, na obczyźnie, marnują się na tułaczce, pracując dla obcych i są obiektem niegodnych transakcji. Za Leonem Kruczkowskim pisaliśmy o werbunku polskich uchodźców do kopalń belgijskich, z których uciekają górnicy Belgowie.

1. Demobilizowani żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, przebywający w Niemczech, szukają pracy. W brytyjskiej strefie istnieje możliwość zatrudnienia 13 tysięcy ludzi. Pozostała grupa 7 tysięcy żołnierzy, którzy nie chcą wracać do Polski, zostanie rozmieszczona wraz z rodzinami w specjalnych obozach.

2. Rząd belgijski zabiega u brytyjskiego zarządu w Niemczech o 15 tysięcy wysiedleńców polskich, a 3 tysiące już wyjechało do Belgii ze strefy amerykańskiej. Do pracy fizycznej w Belgii zgłasza się polska inteligencja.

3. Poseł Kinnon zachwalał w Kongresie amerykańskim materiał ludzki rekrutowany spośród polskich żołnierzy: „Są oni młodzi, zdrowi, zdyscyplinowani i nie zdemoralizowani tak, jak niektórzy spośród wysiedleńców. Możemy na nich liczyć z całą pewnością, że zasilą nasze kadry społeczne, tak nam teraz potrzebne do walki z komunizmem".

4. Z obozów t. zw. „opornych" w Szkocji wysłano nową grupę 50 żołnierzy polskich do Niemiec. Polacy odbywają podróż pod strażą uzbrojonych żołnierzy brytyjskich.

5. Na obszarze Niemiec, wśród zawleczonych tam dzieci, wykryto 2511 dzieci polskiej narodowości. Są to sieroty, albo dzieci, które utraciły łączność ze swymi rodzicami. Biedne istoty kierowane są do Australii, Kanady i innych dominiów i posiadłości brytyjskich, gdzie ulegną nieodwołalnie wynarodowieniu. Pójdą do warsztatów i fabryk na dalekiej obczyźnie. Dziewczętom grożą wszystkie najgorsze instytucje „wielkiego świata".

Ci, którzy chcą wracać, natrafiają na przeszkody, utrudnienia i szykany. Wiceminister Wolski opisuje sceny na punkcie kontrolnym w strefie brytyjskiej.

„Gdy jednej z kobiet usiłowano zabrać jakąś rzecz, broniąc swej własności dostała nerwowych spazmów i podniosła tym tłum oburzonych Polaków przyglądających się rewizji. Żołnierze brytyjscy zaczęli ładować broń. Sprowadzono 4 opancerzone auta".

Albo:

„Na Helenę Nowak poszczuto psa, który chwycił ją zębami za rękę. Następnie żołnierz kopnął ją w żołądek. Cios musiał być silny, gdyż przez długi czas siedziała zgięta na ziemi z wyraźnymi oznakami bólu na twarzy". Tak traktują naszych repatriantów.

Przed kilku miesiącami, po lekturze polskich czasopism emigracyjnych, pisałem w „Odrodzeniu", nie po raz pierwszy, na temat tego samego zakresu. Zabłąkany w świecie Marian Czuchnowski opisuje reportaż o obozach polskich żołnierzy w Anglii. Dywizjony stoją w podmokłych lasach, ludzie śpią w blaszanych beczułkach z demobilu.

W Izbie Lordów mówi się o naprawie dróg przez chłopców w mundurach. Angielska gentry czeka na dobre drogi, którymi będzie mogła dojeżdżać wygodnie do bażanciarni, na polowania.

Kiedy skończy się to nowoczesne San Domingo? Nigdy jeszcze dotąd nie było tak sposobnej chwili, by położyć kres wychodźstwu, przenieść do kraju wszystkie wierzby polskie z nad Sekwany i nawet wszystkich panów Balcerów z Brazylii.

Kiedy nasi rodacy przestaną być towarem na giełdach, odmówią rekruta kapitaliście i obcemu i wrócą wszyscy do gniazda?

Gniazdo jest obszerne. Jest własne. I jest wolne, wbrew panom Kinnonom z Kongresu USA i ich brytyjskim mlecznym braciom w korpusie oficerskim w brytyjskiej strefie okupacyjnej. (js)

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Wybory związkowe

Ostatnie plenum KC ZZ przyczyniło się m. in. do większego zainteresowania prasy sprawami związkowymi.

„Głos Ludu" opublikował dwa artykuły sekretarza KC ZZ tow. Sokorskiego, omawiające aktualne zagadnienia ruchu zawodowego. Obok tych zasadniczych artykułów „Głos Ludu" zajmuje się szeregiem bieżących spraw związkowych, z których na pierwszy plan wysuwają się wybory.

W artykule p. t. „Wybory związkowe" czytamy:

Towarzysze w terenie najczęściej koncentrują uwagę na wyborach członków zarządu miejscowego — koła czy oddziału. Uważają, że w pracy związkowej ten zarząd ma obok rady zakładowej najdonioślejsze zadanie do spełnienia. Dlatego walczą o jak najbardziej staranny dobór członków tego zarządu.

Jest to słuszne. Ale trzeba pamiętać o tym, że zarządy wojewódzkie, a tym bardziej władze centralne każdego związku w niemałym stopniu decydują o pracy terenowych organizacji. Że niesłuszny dobór ludzi w tych kierowniczych instancjach może poważnie zaszkodzić pracy związków. A przecież te zarządy wybiera się na zjazdach wojewódzkich i krajowych. Dlatego nie wolno lekceważyć wyboru delegatów na zjazdy wojewódzkie i krajowe. Dlatego należy na zjazdy wybierać świadomych robotników, dobrych związkowców, zdecydowanych jednolitofrontowców.

Trzeba na te zjazdy zwrócić uwagę tym bardziej, że — jak wskazują informacje z różnych stron kraju — lekceważenie wyborów delegatów na zjazdy usiłują wykorzystać WRN-owscy szkodnicy. Odpierani z miejsca przy wyborach do terenowych instancji związkowych, usiłują przeszmuglować się na zjazdy, by na nich móc prowadzić swą wrogą klasie robotniczej robotę.

Ta ich robota musi zostać sparaliżowana. W ścisłej współpracy obu partii robotniczych, przy uwzględnieniu bezpartyjnych działaczy związkowych, trzeba wysłać na zjazdy okręgowe i krajowe, NAJLEPSZYCH ZWIĄZKOWCÓW, ludzi, którzy wybiorą WŁADZE ZWIĄZKOWE, ZDOLNE DO KONKRETNEJ, REALNEJ, POZYTYWNEJ, TWÓRCZEJ PRACY.

O jedność ZWM i OM TUR

Dobrze zrobiła redakcja „Walka Młodych", udzielając miejsca na łamach pisma dla dyskusji w sprawie zjednoczenia ZWM i OM TUR.

W artykule na ten temat (autor A. Słucki) m. in. czytamy:

Zarówno zetwuemowcy, jak omturowcy dążą do nowej Polski, do Polski bez wyzysku człowieka przez człowieka, zarówno ZWM jak i OM TUR są dziećmi walki mas ludowych o prawdziwą wolność i niepodległość Polski, o nowy sprawiedliwy ustrój społeczny.

I dalej:

Wydaje nam się, że jeśli uważnie czytać będziemy artykuły w prasie tak omturowej, jak zetwuemowej, to przekonamy się, że operujemy tymi samymi pojęciami, że w istocie propagujemy te same idee, które wyrastają z ideologii i tęsknot ruchu robotniczego i mas ludowych.

Nie powinno więc być żadnych przeszkód na drodze do zjednoczenia. Tym bardziej, że:

Obie partie robotnicze, które opowiedziały się za zacieśnieniem jednolitego frontu, które realizują w praktyce zasadę jednolitego frontu, opowiedziały się także za koniecznością zbliżenia i wzmocnienia współdziałania ZWM i OM TUR. Obie partie widzą perspektywę zjednoczenia tych organizacji.

Niemniej żywa jest idea jedności w masach młodzieży robotniczej, nie obarczonej tradycjami rozbicia klasy robotniczej.

Przemawia za tym fakt, że dopóki dążenia jednolito-frontowe nie napotykają na przeszkody ze strony przeciwników jedności, rozwija się współpraca ZWM i OM TUR.

Rzeczą nie pozbawioną wymowy jest fakt żywiołowego łączenia się tu i ówdzie kół ZWM i OM TUR.

Życie wykazało, że możliwe jest istnienie zjednoczonych masowych wspólnych organizacji klasy robotniczej, że możliwe jest osiągnięcie przez nich jedności przed zjednoczeniem partii politycznych.

Życie wykazało także, że zjednoczenie tych organizacji nie przekreśla i nie przeczy najlepszym tradycjom obu partii klasy robotniczej, a przeciwnie, wzmacnia je i pogłębia, przyczynia się do zdrowej syntezy tradycji i słusznego wytyczenia nowych wspólnych, jednolitofrontowych zadań.

Zjednoczenie ZWM i OM TUR byłoby świadectwem mocy i żywotności jednolitego frontu, a stosunek do tej sprawy może służyć za probierz szczerości jednolitofrontowych haseł.

Kronika polityczna

Z PRAC KOMISJI SEJMOWYCH.

W dniu 12 bm. obradowała Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego.

Poseł **Fijałkowski** referował plan inwestycyjny na rok bieżący w zakresie komunikacji, transportu, łączności oraz spraw Wybrzeża i żeglugi.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO GEN. MAJOR MASLARICZ I P. O. SEKRETARZ KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO PUŁKOWNIK GWARDII MOCZAŁOW PRZYBYLI DO WARSZAWY.

Dnia 12 bm. w godzinach rannych pociągiem z Pragi czeskiej przybyli do Warszawy na plenarne obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego przew. Kom. Ogólnosłowiańskiego gen. major Bożydar Maslaricz (Jugosławia) oraz p. o. sekretarza generalnego Komitetu pułk. Gwardii W. Moczałow (ZSRR).

PRZYJĘCIA W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW.

Dnia 12 bm. premier **Józef Cyrankiewicz** przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów ambasadora Turcji **p. Sevki Berkera.**

* * *

Dnia 12 bm. premier **Józef Cyrankiewicz** przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów dyrektora Europejskiego Urzędu Narodów Zjednoczonych i zastępcę sekretarza generalnego ONZ w Genewie **p. Włodzimierza Moderowa.**

Dnia 12 bm. premier **Józef Cyrankiewicz** przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów ambasadora R. P. we Włoszech **Stanisława Kotta.**

* * *

Dnia 12 bm. premier **Józef Cyrankiewicz** przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów posła R. P. w Meksyku **Jana Drohojowskiego.**

PRZYJĘCIE W MSZ.

Minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski** przyjął w dniu 12 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie, **p. Wiktora Z. Lebiediewa.**

Dnia 12 bm. przybył do Warszawy francuski minister **Joxe**, dyrektor departamentu na Quai d'Orsay, powitany przez dr. Chromeckiego — wicedyrektora Departamentu Politycznego, naczelnika Czernichowskiego z Ministerstwa Oświaty oraz przez charge d'affaires Francji **J. de Beausse** na czele pełnego składu ambasady francuskiej.

Minister Joxe przybywa do Warszawy w związku z ratyfikacją **konwencji kulturalnej polsko - francuskiej** oraz otwarciem Instytutów Francuskich w Warszawie i Krakowie.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE BRYTYJSKIEJ.

W dniu święta narodowego Wielkiej Brytanii, w dniu urodzin króla **Jerzego VI**, ambasador W. Brytanii w Warszawie **sir Donald St. Clair Gainer** i lady Gainer wydali w godzinach popołudniowych w gmachu ambasady przyjęcie, na które przybyli członkowie rządu i Prezydium **Sejmu Ustawodawczego.**

nad ODRĄ

RÓŻOWE LIŚCIKI

Między poszczególnymi szkołami amerykańskimi a niemieckimi kursują listy. Przywódcy polityczni Niemiec obiecują sobie po tej wzajemnej korespondencji młodzieży szkolnej obu krajów bardzo wiele. Sądzą, że rozwijająca się od pewnego czasu niemiecka ofensywa polityczna osiągnie najlepsze i najszybsze wyniki, uderzając w najbardziej czułą część bloku anglosaskiego: w jego młodzież.

Poniżej przytaczamy za berlińskim „Jugend-Telegraf" list nadesłany z jednej klasy Queen Anne High Scholl z Seattle 9, Washington USA do niejakiego Ottona L. w Berlinie.

„Kochany Ottonie! Słyszeliśmy o tym, jakie stosunki panują dzisiaj w Europie. Nie możemy jednak wyobrazić sobie waszego położenia, ponieważ sami tego nie przeżywaliśmy. Dlatego sądzę, że my tu w Ameryce powinniśmy uważać się za bardzo szczęśliwych i pragnąłbym tylko byśmy mogli podzielić się swoimi bogactwami i swoimi przywilejami. Jeśli masz przyjaciół, którzy by chcieli do nas pisać, to powiedz im, że my chętnie będziemy darzyć ich swą przyjaźnią."

Cóż — wypada nam tylko brzydko żałować, że autorzy takich czarujących liścików nie siedzeli w obozach koncentracyjnych w których musieli mordować ludzi smutni i biedni Niemcy, pozbawieni jeszcze w tym czasie przyjaciół z Ameryki...

NIEMCY — CZY SCHUMACHER?

Francja, Holandia i Luksemburg, w nocie do rządu brytyjskiego, zajęły ostateczne stanowisko w sprawie planu socjalizacji przemysłu w strefie brytyjskiej w Niemczech. Wielka Brytania zwróciła się do rządów tych kilku państw o wypowiedzenie się w tej sprawie, ponieważ wiele firm zagranicznych posiada udziały w niemieckim przemyśle i dlatego odwlekano ostateczną decyzję.

Odpowiedzi rządów zainteresowanych mają być opublikowane w najbliższych dniach. Stany Zjednoczone przed ostateczną aprobatą programu socjalizacji, chcą wysłuchać zdania Niemców. Również Wielka Brytania uzależnia realizację programu od poglądu Niemców.

A nam się wydaje, że od poglądu rodzimych kapitalistów i grzecznego pana Schumachera!

ANGIELKI UWIELBIAJĄ BOHATERÓW

W maju br. powróciło do Niemiec 15 tys. jeńców niemieckich z Wielkiej Brytanii oraz 1500 z Bliskiego Wschodu. Tym samym cyfra jeńców zwolnionych z W. Brytanii w czasie od września ub. roku zwiększyła się do 126 tys., a z Bliskiego Wschodu od października 46 r. do 15 tys. W W. Brytanii przebywa jeszcze 275 tys. jeńców, a na Środkowym Wschodzie 82 tys.

Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył dalej, że 54 Angielki podały wnioski o pozwolenie na małżeństwo z jeńcami niemieckimi.

Z PRAC SEJMOWEJ KOMISJI PLANU GOSPODARCZEGO

32,8 miliarda zł na inwestycje przemysłowe

WARSZAWA PAP. Sejmowa **Komisja Planu Gospodarczego** pod przewodnictwem **posła Cieślaka** (SL) przedyskutowała na posiedzeniu w dn. 11 bm. — zagadnienie udziału przemysłu i rzemiosła w tegorocznym planie inwestycyjnym. Referował poseł **Blinowski (PPR).**

Tegoroczny plan inwestycyjny wysuwa na czoło zagadnienie inwestycji **w przemyśle**, tak jak w ub. r. cechowała go koncentracja wysiłków nad odbudową komunikacji. Z ogólnych nakładów inwestycyjnych **36,9 proc. przeznacza się na przemysł, 27,3 proc. — na komunikację i 14,7 proc. na rolnictwo.**

Wysokość inwestycji w przemyśle określana jest przede wszystkim koniecznością niedopuszczenia do procesów dekapitalizacji urządzeń wytwórczych w przemyśle, które to procesy mogą wystąpić o wiele silniej, niż np. w rolnictwie, co pociąga za sobą olbrzymie straty. Jest to również spowodowane koniecznością rozszerzenia wymiany towarowej z zagranicą, wstrzymania procesów dekapitalizacji w pozostałych dziedzinach gospodarki narodowej wraz z rolnictwem, koniecznością podniesienia rolnictwa oraz zaspokojenia głodu towarowego ludności.

W globalnej sumie inwestycji tegorocznego planu, stanowiącej 88,8 miliarda złotych, inwestycje w przemyśle pochłaniają 32,8 miliarda złotych. W cyfrę tę nie wchodzą inwestycje przeprowadzane z kredytów zagranicznych i inwestycje dokonywane poza planem.

Z poszczególnych gałęzi **przemysł węglowy** wykorzysta w ciągu b. r. (w miliardach złotych) 8,1 i **energetyczny — 4,3 hutniczy — 4,1, metalowy — 2,7, chemiczny — 2,4, włókienniczy — 1,0, budowlany — 1,5. Udział spółdzielczości** w kredytach na inwestycje przemysłowe wyraża się kwotą około **700 milionów** złotych, **przemysłu prywatnego — 250 mil. zł. i rzemiosła — 172 mil. zł.** W sektorze prywatnym plan obejmuje tylko inwestycje zgłoszone, ubiegające się o kredyty bankowe.

W dyskusji pierwszy zabrał głos **poseł Załęski (PSL)**, domagając się zmniejszenia kwot na inwestycje przemysłowe. Następnie zabierali głos: **pos. Fornas (PPS), pos. Żukowski (PPS), pos. Dobosz (SP), pos. Bocheński (Spół. Katol. Klub Poselski), pos. Ślęzak (SD), poseł Cieślak (SL).**

Wyjaśnień udzielili: dyr. Dep. Inwestycyjnego CUP, **ob. Cecomski** i referent **pos. Blinowski** który określił wniosek pos. Załęskiego jako nieuzasadniony gospodarczo, a noszący charakter wyłącznie polityczny i demonstracyjny.

Santiago Carillo wśród młodzieży z kopalni „Siemianowice"

W dniu 12. bm. przybył do Katowic samolotem z Łodzi, generalny sekretarz zjednoczonej socjalistycznej młodzieży hiszpańskiej, **Santiago Carillo.** Przedstawiciela młodzieży hiszpańskiej podejmował Wojewódzki Zarząd ZWM w Katowicach. W godzinach popołudniowych gość z Hiszpanii odwiedził młodzież szkolną i robotniczą z kopalni „Siemianowice", w budynku Szkoły Górniczej w Siemianowicach.

Przedstawiciel młodzieży hiszpańskiej, w serdecznych słowach swego przemówienia, pozdrowił zebranych w imieniu walczącej o demokrację młodzieży hiszpańskiej. **Następnie przedstawił trudne warunki życia młodzieży hiszpańskiej, która musi pracować po 10—12 godzin dziennie w zakładach przemysłowych i nie ma możności kształcenia się zawodowo, tak jak młodzież polska.**

W imieniu ZWM powitał gościa ob. Wieczorek, kierownik Wydziału Organizacyjnego, a w imieniu Szkoły Górniczej — wykładowca **ob. Kiedroń.** Następnie miejscowe koło ZWM wręczyło gościowi wiązankę kwiatów, a młodzież robotnicza kop. „Siemianowice" — upominek wykonany z węgla.

Młodzież z kop. „Siemianowice" gorąco manifestowała swą solidarność z gnębioną nadal przez faszyzm młodzieżą hiszpańską. (js.)

ŚWIĘTO MORZA



Tradycyjnym zwyczajem w dniu 29 bm. odbędą się w całym kraju obchody „Święta Morza" z centralnymi uroczystościami w Szczecinie.

W ramach „Święta Morza" odbędzie się spływ kajaków z Warszawy do Bydgoszczy oraz spływ jachtów z Warszawy do Gdańska.

Celem umożliwienia szerokim warstwom ludności z całej Polski brania udziału w „Święcie Morza" w Szczecinie uruchomione zostaną specjalne pociągi popularne ze zniżką 50 proc. z Bydgoszczy Poznania, Warszawy, Krakowa, Katowic, Chorzowa, Wrocławia, Łodzi, Kielc, Częstochowy, Lublina i Radomia.

Zasady pracy Komisji Cennikowych i Komisji Notowań

Uchwalone w dniu 10 bm. przez Radę Ministrów rozporządzenia o Komisjach Cennikowych oraz o Komisjach Notowań zawierają następujące szczegółowe przepisy. Komisje Cennikowe powoływane są zgodnie z ustawą, przy wojewodach, prezydentach miast Warszawy i Łodzi, starostach i prezydentach miast wydzielonych.

W skład tych komisji wchodzą: przedstawiciele właściwych Rad Narodowych, komisji związków zawodowych, fachowych wydziałów władz administracyjnych, Izby Przemysłowo - Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem”, Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowej Centrali Handlowej, Funduszu Aprowizacyjnego i Delegatury Komisji Specjalnej.

Komisje Cennikowe przy wojewodach ustalają wysokość zysku brutto, zatwierdzają ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, ustalone przez Komisje Cennikowe przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, ogłaszają ustalone przez ministra przemysłu i handlu maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub znajdujące się pod zarządem państwowym, wreszcie sprawują nadzór nad działalnością Komisji Cennikowych, powołanych przy starostach i prezydentach miast wydzielonych.

Komisje Cennikowe przy starostach i prezydentach miast wydzielonych ustalają ceny targowe artykułów spożywczych oraz maksymalne ceny hurtowe i detaliczne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Ceny targowe i maksymalne obowiązują do ustalenia przez Komisję Cennikową nowych cen.

Komisje Cennikowe publikują ustalone ceny maksymalne i dopuszczalną wysokość zysku brutto — w prasie codziennej przez obwieszczenia oraz przez zapoznanie z nimi organizacji społecznych i gospodarczych.

Zebrania Komisji Cennikowych odbywają się co najmniej raz na tydzień, a uchwały zapadają większością głosów.

Członkowie mają prawo wnieść sprzeciw przeciwko uchwałom Komisji Cennikowych, a sprzeciwy takie rozpatrują Komisje Cennikowe przy wojewodach, o ile chodzi o uchwały Komisji Cennikowych przy starostach i prezydentach miast wydzielonych, władze zaś przemysłowe drugiej instancji, jeżeli chodzi o uchwały Komisji Cennikowej przy wojewodzie, lub prezydencie Warszawy, względnie Łodzi.

Komisje Notowań powoływane są przez prezydentów Warszawy i Łodzi, starostów oraz prezydentów miast wydzielonych. Składają się one z 3 pracowników fachowych wydziałów Zarządu Miejskiego, względnie starostwa.

Dla dokonywania notowań cen w terenie, komisje wyznaczają swoich korespondentów oraz współpracują z terenowymi przedstawicielami organizacji samorządu gospodarczego, zrzeszeń kupieckich, organizacji spółdzielczych i społecznych.

Przy Komisjach Notowań działa społeczna komisja doradcza, składająca się z przedstawicieli: Rady Narodowej, komisji związków zawodowych, miejscowego zrzeszenia kupieckiego, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Gosp. Spółdzielni R. P. „Społem”, Funduszu Aprowizacyjnego i P. C. H. Społeczne komisje doradcze wydają opinię w sprawach planu działalności Komisji Notowań oraz w innych sprawach, wniesionych na porządek obrad Komisji Notowań.

Do zakresu działania Komisji Notowań należy: a) notowanie cen targowych hurtowych i detalicznych, płaconych przez kupujących na targu za artykuły spożywcze, b) notowanie innych cen na zlecenie władz przemysłowych, c) niezwłoczne komunikowanie notowań właściwym terytorialnie komisjom cennikowym.

Notowania artykułów spożywczych pierwszej potrzeby dokonywane są w Warszawie, Łodzi, miastach wydzielonych i siedzibach starostw — codziennie, z wyjątkiem świąt, w innych miejscowościach — w dni targowe.

Komisje dokonywują notowań na podstawie bezpośrednich obserwacji, zawieranych transakcji i danych, przesyłanych przez korespondentów oraz organizacje samorządu gospodarczego, spółdzielcze i społeczne. Z notowań sporządza się protokół, który jest podstawą do ustalania cen przez Komisje Cennikowe. Protokół sporządza się raz na tydzień. Władze przemysłowe drugiej instancji mogą zlecić Komisji Notowań sporządzanie protokółów w krótszych okresach czasu.

Zarządzenia ministra przemysłu i handlu, wydane w porozumieniu z właściwymi ministrami — ustalą szczegółowe regulaminy prac, zarówno dla Komisji Cennikowych, jak i dla Komisji Notowań.

HUTA »KATARZYNA« w ODBUDOWIE

Na krańcach Sosnowca znajduje się huta „Katarzyna”, której powstanie sięga roku 1882. Huta przechodziła z jednego koncernu niemieckich kapitalistów do drugiego, zmieniając swą nazwę.

Rozplanowanie budynków świadczy o przypadkowym, nieprzemyślanym rozszerzeniu huty, która posiada przez to trudności transportowe.

Z ostatniej wojny wyszła huta bardzo zdewastowana. Niemcy zrabowali wszystkie generatory gazowe do pieców martenowskich, urządzenia do transportu węgla, suwnice, rurkownie itp. Skrzynie formierskie porozbijano, walcarki do cienkiej blachy zdemontowano.

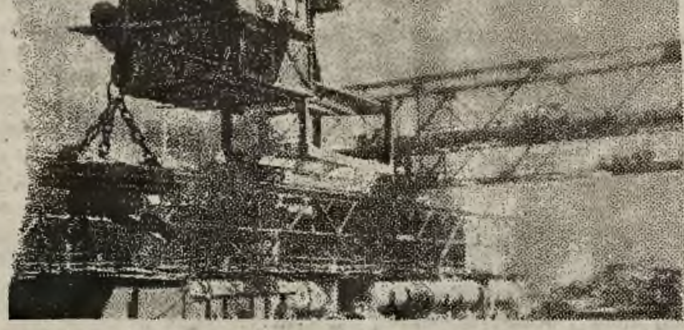
Pozostał jedynie możliwy do uruchomienia dział odlewów żeliwnych. W lutym 1945 r. rozpoczęto odlewy, a następnie rozpalono wielki piec. Produkcja surówki wielkopiecowej wynosi ok. 3.000 ton miesięcznie.

Walcownia przekroczy w m-cu czerwcu b. r. produkcję przedwojenną. Uzupełnienia wymaga park maszynowy do obróbki walców. Odczuwa się brak personelu fachowego.

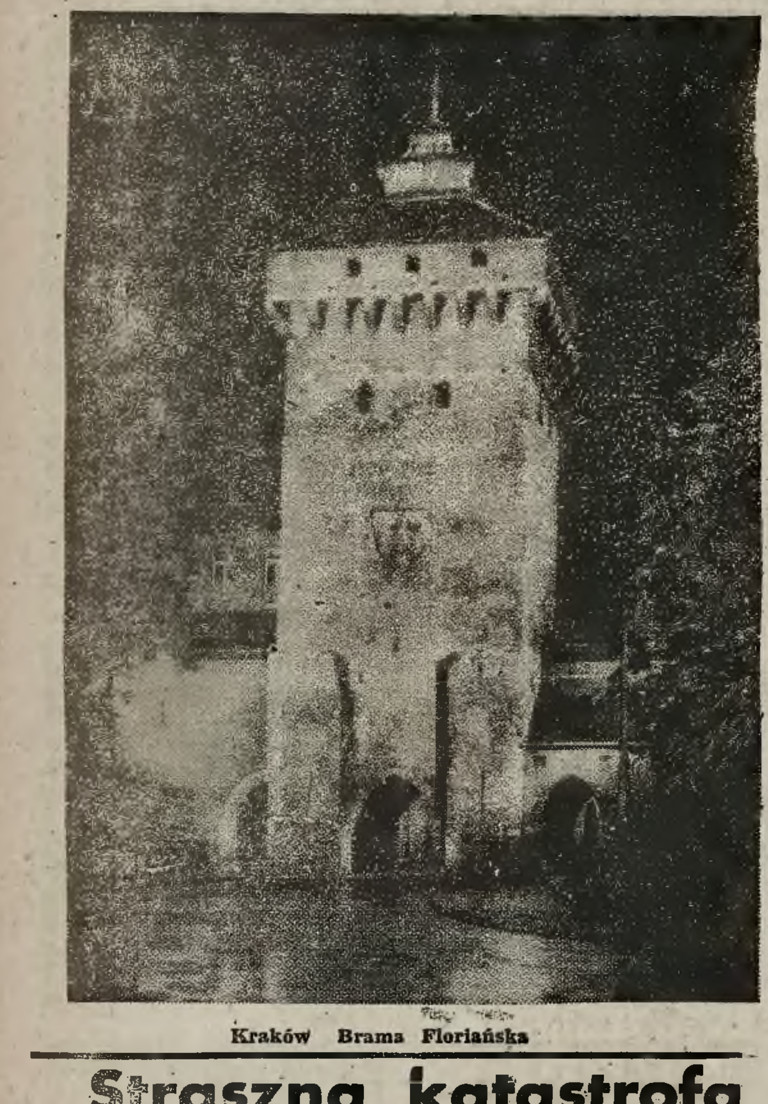
Kwestia mieszkaniowa jest tu palącym problemem. Domki robotnicze nie są jeszcze skanalizowane. Warunki sanitarne złe. Huta przeprowadza przeszkolenie fachowego personelu w szkole przemysłowej. Dość dobrze rozwija się życie kulturalno-oświatowe. Huta posiada własne przedszkole, 2 domy wypoczynkowe w Cygańskim Lesie, kolonie letnie w Rysiewicach, R. K. S. „Hutnik”, sekcję dramatyczną, bibliotekę, sekcję tenisową, szachistów itp. Ostatnio przeprowadzono kurs kroju krawieckiego dla kobiet, w którym wzięło udział 112 pracownic. Zarówno nacz. dyr. tow. **Karwata**, dyr. techn. inż. **Wisłocki**, jak i przew. Rady Zakładowej tow. **Szymczyk** stwierdzają, że na przeszkodzie do rozwoju huty stoi brak mieszkań. A huta ma ambicje i możliwości rozwojowe. Ma być ona bazą przetwórczą dla zaopatrzenia hutnictwa w walce i ciężkie odlewy. Dyr. tow. Karwata, który obchodził niedawno jubileusz 25-lecia pracy hutniczej opowiada nam o ofiarności całej załogi, oraz o zgodnej współpracy z Radą Zakł. Inż. Wisłocki zapoznaje nas z wynalazkami członków załogi ob. ob.: **Tomaszewicza i Olesińskiego**, którzy ulepszyli kondensację maszyny parowej, osiągając oszczędność prądu i robocizny. Oszczędność na opale daje ulepszenie przy formach odlewniczych, opracowane przez ob. ob.: **Deptę i Grabowskiego. Inż. Nikodem** opracował wzór kartoteki do rejestracji nieszczęśliwych wypadków. Pomysłowość tej kartoteki polega na tym, że kierownictwo zakładu będzie miało możność obserwacji, przy jakich robotach istnieje największy wypadków, oraz będzie mogło eliminować tych pracowników, którzy przy pewnych robotach ulegają częstym wypadkom. Kartoteką zainteresowały się czynniki rządowe. Huta posiada wielu zasłużonych pracowników. Dyplomy za 25 lat pracy uzyskali ob. ob.: **Nawrot Jan, Opałka Franciszek, Dzienia Wojciech**, oraz dyr. nacz. tow. **Karwata. Brązowe** Krzyże Zasługi otrzymali ob. ob.: **Foryś Franciszek, Sokół Antoni, Polak Stanisław, Stefański Leon, Seweryn Aleksander i Tomaszewski Tadeusz.**

Huta „Katarzyna” ma wielkie trudności, ma jednak wielkie osiągnięcia i bogate plany. Partia nasza jest dumna z tego, że wśród zasłużonych i odznaczonych starych pracowników huty jest wielu jej członków, ofiarnością i oddaniem w pracy dla dobra Państwa przodujących.

STAŃSKI



Fragment huty



Kraków Brama Floriańska

Straszna katastrofa na stacji w Tarnowie

(jar) W dniu wczorajszym o godz. 2.25 nad ranem lokomotywa, przetaczająca wagony na stacji w Tarnowie, wyjechała poza semafor na lewy tor główny, którym nadjeżdżał właśnie pociąg osobowy Nr. 413 z Krakowa do Przemyśla. Maszynista pociągu osobowego, widząc wyłaniającą się z mroku ciemną masę lokomotywy, dał kontrparę, ale nie uniknął zderzenia się pociągów, co pociągnęło za sobą zmiażdżenie szeregu wagonów i śmierć 11 osób, wśród nich m. in. Opałki Jana emeryta hamulcowego, Czechowskiego Leona, Mullera Jana, Rożniaka Franciszka kolejarza z Dębicy, Kellera Stanisława, Łozińskiego Tadeusza z Kolbuszowej. Ponadto cztery kobiety, wszystkie bez dokumentów — jedna lat około 25 rudawa blondynka, dość tęga we wzorzystej sukni, jasno brązowym płaszczu i ciemnobrązowych pantoflach, znaleziono przy niej bilet Kraków—Jarosław. Druga blondynka lat około 35 w czerwonym swetrze, na ręku miała obrączkę z napisem WP 11 43 Trzecia uczennica, szatynka lat około 19, przy której znaleziono tylko strzęp legitymacji szkolnej Nr. 552 z napisem Grażyna. Ostatnie zwłoki należą do tęgiej, szpakowatej kobiety, lat około 50, w szarej sukni i czarnym płaszczu.

Ciężko ranny został również palacz poc. osob. Ludwik Ryś.

Z czym młodzież śląsko-dąbr. pojedzie na Festiwal Młodzieży Demokratycznej do Pragi

W lipcu i sierpniu br. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej urządza w Pradze czeskiej **wielki międzynarodowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej**, w którym weźmie udział młodzież **67 państw świata.**

Młodzież polska przygotowuje się gorączkowo do swojego wystąpienia na Festiwalu. Organizacje ZWM, OMTUR, harcerstwa i Wici, opracowują programy swoich występów, które pokażą młodzieży innych państw nową Ludową Polskę.

Pokaźny procent młodzieży polskiej wyjeżdżającej do Pragi, stanowi młodzież śląsko-dąbrowska.

Na Festiwal pojadą **młodzi robotnicy z huty „Pokój” w Nowym Bytomiu, z huty „Florian” w Świętochłowicach, z huty „Kościuszko” w Chorzowie** i z wielu innych zakładów przemysłowych i szkół.

Nad całością zespołu czuwać będzie **Wojewódzki Komitet Festiwalowy Organizacji Młodzieżowych w Katowicach.** Grupa młodzieży śląsko-dąbrowskiej dzieli się na zespół widowiskowo-taneczny oraz chór.

Gwoździem programu festiwalowego grupy śląsko-dąbrowskiej będzie widowisko p. t. **„Pieśń pracy śląskiej”**, ilustrujące pracę górnika w kopalni, hutnika przy piecu hutniczym. Widowisko to, bez słów, oparte zostanie jedynie na muzyce, rytmice i tańcach. Koncepcje i dekoracje widowiska projektuje ob. **Glatty z Katowic**, który jest jednocześnie kierownikiem grupy śląskiej. Kompozytorem muzyki do widowiska jest ob. **Gajger z Krakowa**, zaś pomysły tańców są dziełem znanego tancerza Opery Śląskiej ob. **Burkego.**

Prócz tego zespół śląsko-dąbrowski pokaże na Festiwalu nagrodzoną na konkursie Zespołu Świetlic Robotniczych Zw. Zawodowych w Warszawie wiązankę tańców polskich p. t. **„Piękna nasza Polska cała”.** Dalszymi punktami repertuaru młodzieży śląsko-dąbrowskiej jest **wiązanka tańców śląskich, oraz pięknej treści muzycznej i rytmicznej kujawiaki, krakowiaki i mazury.**

Na Festiwal do Pragi pojedzie także **60-osobowa grupa śpiewacza chóru mieszanego pod batutą ob. Kandziory ze Świętochłowic.** Na repertuar chóru złoży się około 30 pieśni polskich, rosyjskich, jugosłowiańskich i czeskich.

Protektorat nad grupą młodzieży śląsko-dąbrowskiej wyjeżdżającej do Pragi, objął **wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki.**

l. b.



Dziewczęta ze szkoły gospodarczej w Warszawie

Z całego kraju

WARSZAWA

140 m³ GRUZU WYWOŻĄ DZIENNIE OCHOTNICZE BATALIONY ODBUDOWY

W Warszawie pracuje w Ochotniczych Batalionach Odbudowy Warszawy około 700 chłopców z różnych stron kraju.

Drużyny te wywożą dziennie około 140 m. sześ. gruzu oraz przeszło 15 tys. cegieł. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży cegieł obracane są na utrzymanie Batalionów. Obecnie roboty posuwają się wzdłuż ul. Bohaterów Getta (dawniej Nalewki) oraz na ul. Zielonej.

POWRÓT DO KRAJU ZNANYCH LITERATÓW I DZIENNIKARZY

Na Okęcie w Warszawie przybył znany poeta i krytyk Antoni Słonimski, prezes sekcji literackiej UNESCO. Słonimski przyjechał do kraju na dłuższy urlop, który spędzi w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Wrocławiu. Witającym go na lotnisku literatom warszawskim z Julianem Tuwimem na czele, Słonimski oświadczył, iż w niedługim czasie powróci do kraju Melchior Wańkowicz, Cat-Mackiewicz, Maria Kuncewiczowa i Zbigniew Grabowski. Spodziewany jest również powrót Jarossy'ego i Toma.

SZCZECIN

CZŁONKOWIE BANDY „BOA” PRZED SĄDEM

Dnia 9 czerwca przed rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie zapadł wyrok na dalszych uczestników bandy „Boa”, która współpracując z podziemiem w Borach Tucholskich, dokonała szeregu napadów rabunkowych i mordów na Pomorzu Zachodnim. Za dokonane zbrodnie Wacław Sokołowski został skazany na łączną karę 10 lat więzienia, a Filipowicz vel Sokołowski Mieczysław na 12 lat więzienia. Przy wymierzaniu kary zastosowano przysługującą oskarżonym amnestię.

DOSTAWY MASZYN Z TYTUŁU REPARACJI

W ramach reparacji wojennych Biuro Organizacji Dostaw w Szczecinie przejęło od władz radzieckich pierwszy transport z armaturą wodno — parową i elektryczną o łącznej wadze 177,292 kg. Armatura wodno — parowa przeznaczona została dla Centrali Technicznej w Krakowie, a elektryczna dla Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego w Warszawie.

CZĘSTOCHOWA

WYSTAWA OGÓLNOPOLSKA SPOŁECZNO — OGRODNICZA

Dnia 2 sierpnia nastąpi otwarcie w Częstochowie Ogólnopolskiej Wystawy Społeczno — Ogrodniczej, na której demonstrowane będą plony 400 Tow. Ogródków Działkowych.

Po zamknięciu wystawy dnia 8 sierpnia odbędzie się Ogólnopolski Kongres Towarzystwa Ogródków Działkowych.

Na zjazd przybędą delegaci reprezentujący 200,000 działkowców.

SIERADZ

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Dnia 4 sierpnia w Sieradzu uroczyste otwarcie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Stacja mieści się na miejscowym dworcu kolejowym. Korzystać z niej będą matki podróżujące z dziećmi oraz kobiety brzemienne.

Stacja została urządzona i wyposażona w niezbędne utensylia przez Powiatowy Zarząd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet w Sieradzu.

FROMBORK

FROMBORK OŻYWIA SIĘ

Zniszczone w 60-proc. miasteczko Frombork położone nad Zalewem Świeżym, liczy obecnie 450 mieszkańców w tym 12 Niemców. Osiadła tu ludność trudni się przeważnie rybołówstwem.

Wstrzymane prace przy naprawie katedry mają być w najbliższym czasie wznowione. Księża Salezjanie remontują kilka obiektów, w których mieścić się będą trzy średnie szkoły zawodowe dla wychowanków tego zakładu. W tegorocznym sezonie „Caritas” umieścił tu około 1500 biednych dzieci z Warszawy. W Fromborku może się jeszcze osiedlić około 300 osób.

Trybuna Czytelników

Co ważniejsze — handel czy patriotyzm?

SZANOWNA REDAKCJO

I ja swoje parę słów ośmielę się przysłać w związku z artykułem „Niebezpieczne tolerancje” w „Gliwicach”.

„U nas w Zabrzu jeszcze gorzej. W śródmieściu jeszcze jako tako, ale 2 — 3 ulice dalej zupełnie bez skrępowania po niemiecku mówią.

Kupcy: Pacucha, Zielinski, Romanowski, Nebel, zatrudniają ludzi, którzy z gośćmi bardzo często mówią otwarcie po niemiecku. Na uwagę o niewłaściwości takiego postępowania kupiec odpowiedział: „trzeba dbać o interes a nie o patriotyzm”. W największej naszej parafii św. Anny w kancelarii parafialnej, w drugim pokoju, gdzie przyjmują interesantów wisi nad drzwiami duży portret polakożercy biskupa pr. Bertrama. Proboszcz ks. Peruszka w 1945 r. w listopadzie po kazaniu „kazał” nam modlić się za niego. L.S.

Piętnujemy jeszcze raz tolerancję wobec tego rodzaju ludzi, którzy ośmielają się otwarcie przejawiać swoje proniemieckie nastawienie. Może by PZZ zainteresował się podanymi faktami?

W takim wypadku służymy oryginałem listu oraz pełnym nazwiskiem i adresem osoby, która go napisała. (Red).

„Sami nie wiecie, co posiadacie”

Sytuacja mieszkaniowa jest trudna. Szczególnie w ośrodkach przemysłowych Zagłębia Węglowego. Obecnie przeprowadza się akcję usuwania z terenu Zagłębia wszystkich tych, których obecność nie jest konieczna dla pracy kopalń. Przygotowuje się mieszkania dla górników - repatriantów. Zagęszcza się mieszkania. Wyszukuje się mieszkania nieomal z podziemi. A tymczasem....

Pisze nam czytelniczka z Zabrza:

„Przy ul. Klonowej róg Matejki, to minuta pieszo od centrum znajduje się 7 — 8 domów niewykończonych tylko pokrytych dachem. Domy są 4-rodzinne. W tym roku w trzech domach zdarli już złodzieje dachówki a w zimie porąbią krokwie na opał. Wykończenie tylu domów taniej by wyniosło aniżeli remont starych. Należą one do jakiegoś zjednoczenia, które na pewno nawet i nic nie wie o istnieniu tych domów.

W Kędzierzynie przy końcu ul. Daszyńskiego stoją duże bloki. Jeden nie wykończony, w drugim ramy rozkradają. Las o dwa kroki od domów. Czy nie można by tam przenieść z Katowic, Zabrza, Bytomia domy starców, sierocińce lub tym, które niekoniecznie muszą być w miastach. Dla pensjonariuszy byłoby zdrowiej i dla górników mieszkania byłyby”.

L. Szyszkowska, Zabrze

Przekazujemy powyższe dane odnośnym urzędom. W szczególności powinny one zainteresować CZPW (Red).

W trosce o zdrowie robotników

SZANOWNY REDAKTORZE!

Obok kop. Wujek w kierunku Ezgli jak i ul. Mikołowskiej wysypuje się gorący popiół. Z hałd dymiących wydobywa się gorący czad oraz przy wysypywaniu gorącego popiołu unoszą się w powietrzu tumany ostrego pyłu węglowego. Mieszkańcy Katowic-Hałdy jak i Załęskiej Hałdy muszą siedzieć czy spać w pokojach w upalne dni (czy noce) przy szczelnie zamkniętych oknach, przez które pomimo zamknięcia czad przedostaje się do mieszkań. Cierpi od tego zdrowie mieszkańców, szczególnie dzieci.

Przed wojną też wysypywano popiół na hałdy, a dymów trujących nie było — bo odpowiednio go sortowano i mocno polewano wodą.

Czy dzisiaj nie można tego zastosować?

Myślę, że przez poczytne pismo Wasze odpowiednie władze sanitarne tę tak palącą sprawę i bez jałowej dyskusji uregulują.

Z poważaniem
A. KRUPNICKI

Zwracamy się do Zarządu Miejskiego i władz sanitarnych o zadośćuczynienie słusznej prośbie. (Red).

Nowy numer „Kuźnicy”

Najbliższy, 24-ty nr. „Kuźnicy” przynosi następujące pozycje:

— artykuł polemiczny **Stefana Jędrychowskiego** p. t. „Walka o wolność nauki” (polemika z J. Chałasińskim),

— artykuł **Józefa Chałasińskiego** „O społeczny sens reformy uniwersytetów”,

— felieton literacki **Stefana Żółkiewskiego** p. t. „Kultura atlantycka”,

— fragment ody „Wolność” **Aleksandra Puszkina** w przekładzie Seweryna Pollaka,

— dalszy ciąg fragmentu p. t. „Samson” nowego tomu prozy **Kazimierza Brandysa**,

— pierwszą część artykułu **Stefana Żółkiewskiego** p. t. „Nad książką antynaturalisty”,

— ciąg dalszy artykułu **Adama Bromberga** p. t. „Plany realizacje Adama Bromberga”,

— recenzję **Juliusza Żuławskiego** z granej obecnie w Teatrze W. P. sztuki Ferdynanda de Rojasa p. t. „Celestyna”,

— recenzję **Ewy Korzeniowskiej** p. t. „Symbolika, utopia czy nieporadność” z granej obecnie w Teatrze Kameralnym sztuki Pristley'a „Miasto w dolinie”,

— przegląd prasy Alfreda Krygiera (omówienie pierwszego numeru kwartalnika „Dzieje Najnowsze”),

— felieton polityczny p. t. „Pankracy i Henryk” oraz korespondencję i noty.

Walka ze spekulacją i praca ideologiczna

-- na warsztacie organizacji miejskiej PPR w Świętochłowicach

Do zasięgu organizacyjnego, Komitetu Miejskiego w Świętochłowicach należy 8 zakładów pracy, w tym 3 większe, jak huta „Florian", huta „Zgoda" i kop. „Polska". Organizacja świętochłowicka PPR liczy obecnie 2442 członków. Przypływ nowych członków do partii w ostatnich trzech miesiącach wyraża się cyfrą 932 osoby.

Pierwszym sekretarzem Komitetu Miejskiego jest tow Gowarzewski Stanisław, oddający się z zapałem pracy organizacyjnej. Dzięki niemu wiele problemów w życiu partii zostało pozytywnie rozwiązanych.

Na podkreślenie zasługuje działalność koła prelegentów, liczące go 21 towarzyszy. Przewodniczącym koła jest dyr. huty „Zgoda" tow. Wojaczek.

Koło prelegentów odbywa co 14 dni posiedzenia, na których tow Wojaczek referuje sytuację polityczną i gospodarczą. Po referacie odbywą się szczegółowe dyskusja.

Prócz tego co wtorek odbywają się wieczory dyskusyjne, w których bierze udział większe grono aktywistów z poszczególnych kół.

Kolejno członkowie koła prelegentów wygłaszają referaty, w których omawiają takie tematy, jak np. historia partii, dyscyplina partyjna, znaczenie i zadania związków zawodowych, zadania komisji kontroli społecznej, walka z marnotrawstwem i szkodnictwem gospodarczym, gospodarcze znaczenie Ziem Odzyskanych itp. zagadnienia polityczne i gospodarcze kraju.

Tematy podnoszone w referatach są w wyczerpującej dyskusji znacznie rozszerzane i pogłębiane. Na czoło prelegentów wysuwa się dyrektor Zjednoczenia Fabryk Budowy Maszyn i Sprzętu Górniczego tow. Popiel Bolesław i pracownica umysłowa tegoż Zjednoczenia tow. Tańska Maria oraz laborant huty „Florian" tow. Irzyk Karol.

Komitet Miejski jak również członkowie kół biorą czynny udział w walce z marnotrawstwem i szkodnictwem gospodarczym w zakładach pracy. Towarzysze świętochłowiccy, którzy wchodzą w skład „trójek" antysabotażowych, przyczynili się w dużej mierze do likwidacji kradzieży części urządzeń technicznych i innadużyć na terenie tamtejszych zakładów pracy.

Partia nasza przyczyniła się do rozwoju hutniczych i kopalnianych spółdzielni zamkniętych. Komitet Miejski interweniował w Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej o przydział, kilku lokali handlowych. Skutkiem tej interwencji NKM w Świętochłowicach przydzieliła dla spółdzielczości 3 lokale na sprzedaż wyrobów rzeźniczych i 5 składów spożywczych.

Peperowcy organizacji świętochłowickiej biorą również czynny udział w akcji antyspekulacyjnej.

W wyniku przeprowadzonej w dniu 3 czerwca br. kontroli cen, 17 niepoprawnych spekulantów oddanych zostało do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach. Dużą przysługę w przeprowadzonej akcji oddało O. R. M. O.

Zawdzięczając czujności peperowców, za przykładem których idzie wielu członków bratniej PPS i bezpartyjnych demokratów usunięto z administracji zakładów i spółdzielczości najbardziej wrogie demokracji ludowej elementy.

Za wytężoną pracę w okresie przedwyborczym do Sejmu Ustawodawczego, Komitet Centralny PPR przyznał Komitetowi Miejskiemu PPR dyplom uznania. Poza tym KC PPR i WK PPR odznaczył indywidualnie kilkudziesięciu członków organizacji świętochłowickiej.

Kierownictwo Komitetu Miejskiego i poszczególnych kół fabrycznych i kopalnianych zabiegają usilnie o nawiązanie ściślej współpracy z bratnią PPS. Z inicjatywy P. P. R. zwoływane są wspólne zebrania międzypartyjne jednakże towarzysze pepesowcy w zbyt szczupłej liczbie przybywają na te zebrania i w dodatku nie wykazują większej aktywności.

Czyżby nie doceniali sprawy jednolitego frontu?

Odznaczenie pracowników hutnictwa — bojowników o wolność

W hucie Stalowa Wola odbyła się uroczystość ku czci 126 pracowników poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim. W ramach uroczystości nadano poległym robotnikom i pracownikom wysokie odznaczenia wojskowe. **Krzyżem Grunwaldu III klasy odznaczono pośmiertnie: Bełżyńskiego Stanisława, Kajzera Zygmunta, Korfela Stanisława, Kubikowskiego Jerzego, Szumbarskiego Zdzisława, Szmielewicza Tadeusza, Szumielewicza Stanisława, Tomalika Roberta i Wesołucha Bronisława. Krzyż Virtuti Militari V klasy nadano: poległym: Gruszce Bogusławowi, Krasińskiemu Czesławowi, Kotwicy Franciszkowi, Perkowskiemu Alfredowi i Dżumbarskiemu Żytomierzowi, 13 bojownikom przyznano ponadto pośmiertnie Krzyże Walecznych. Jednocześnie odznaczono Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Grunwaldu 15-tu zasłużonych w walkach o wolność pracowników huty — pozostałych przy życiu.**

Młodzież śląska przygotowuje się do festiwalu międzynarodowego w Pradze

Młodzież śląsko - dąbrowska przygotowuje się intensywnie do międzynarodowego festiwalu młodzieży, który w lipcu i sierpniu br. odbędzie się w stolicy Czechosłowacji — Pradze. Z terenu woj. śląsko - dąbrowskiego wyjedzie grupa złożona sponad 100 osób. Tworzy ona zespół widowiskowo-taneczny oraz chór. Na program z którym młodzież śląska wystąpi w Pradze składa się widowisko pod t. Pieśń pracy śląskiej", ilustrujące prace górnika w kopalni i hutnika przy piecu hutniczym. Widowisko to oparte jest jedynie na muzyce, rytmice i tańcu.

Ponadto zespół wystąpi z wiązanką tańców polskich. 60-cio osobowy chór wykona w Pradze 30 pieśni polskich, rosyjskich, jugosłowiańskich i czeskich.

Zakończenie 5 kursu dowódców sekcji Straży Pożarnej w Chorzowie-Batory

(Dr) W gmachu Wojewódzkiej Szkoły Pożarnej w Chorzowie-Batorym odbyły się końcowe egzaminy uczestników 15-dniowego kursu, na którym przeszkolono 44 kursistów. Celem kursu było przeszkolenie komendantów — dowódców sekcyj.

Uczestnicy kursu, rekrutujący się z b. szeregowych powiatowych, miejskich i gminnych straży pożarnych zachodnich województw Polski, uzupełnili swe znajomości praktyczne wiadomościami teoretycznymi, zapoznając się z konstrukcją pomp i tp.

Ćwiczenia pokazowe z zakresu gaszenia pożarów, ewakuowanie osób, zagrożonych niebezpieczeństwem utraty życia w płonącym budynku, odbyły się w obecności komendanta szkoły por. Bronisława Beuera, i wykładowców, którymi byli oficerowie pożarnictwa woj. śląsko dąbrowskiego.

Ćwiczenia końcowe wykazały dużą sprawność całej grupy kursistów.

Komunikat

W sobotę dnia 14 czerwca b. r. o godz. 17-tej — odbędzie się zebranie Kół Terenowych PPR. Katowice - Śródmieście, a mianowicie: Zachód w sali posiedzeń MRN przy ul. Młyńskiej 4.

Wschód w baraku przy ulicy Szafranka 1.

Granicą podziału Kół są ulice: Zamkowa, Jana, Kościuszki z tym, że parzyste numery domów należą do Koła Wschód, a nieparzyste do Koła Zachód.

Obecność wszystkich członków jest konieczna.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

W sobotę, dnia 14 czerwca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19,30 komedia K. Korcellego pt. „PAPUGA", w reżyserii Wł. Krzemińskiego, oprawie scenicznej Wiesława Makojnika.

Dziś, w sobotę, dnia 14 czerwca br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego go oczekiwana z wielkim zainteresowaniem prapremiera sztuki Witolda Świętnickiego pt. „Nokturn". Jest ona równocześnie debiutem scenicznym niezwykle utalentowanego autora. Problemem sztuki jest walka o miłość i o prawo do szczęścia osobistego, natomiast tło jej oparte zręcznie o wydarzenia ostatniego roku minionej pożogi wojennej. Sztukę reżyseruje Edward Żytecki, wnętrze dekoracyjne skomponował prof. A. Pronaszko, ilustrację fortepianową Witold Krzemieński. Doskonale zharmonizowaną obsadę aktorską stanowią: Maria Ursyn, Kazimierz Wichniarz i St. Winczewski.

KINA

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca; Rialto — Lord Jeff; Słońce — Niewidzialny detektyw; Światowid — Zeznanie szpiega; Union — Sekretarz Rejkomu; Zorza — Nauczycielka bawi się; Apollo — Pojedynek.

Chorzów: Apollo — Młodość Tomasza Edisona; Colosseum — Serenada w dolinie słońca; Delta — Na granicy; Polonia — Historia jednego fraka; Śląskie — Szczęśliwa trzynastka.

Mysłowice: Adria — Robin Hood; Piast — Robin Hood.

Siemianowice: Piast — Wyspa bezimienna; Tęcza — Pontcarral.

KTO I JAK GRAŁ w REPR. POLSKI NA MECZU z NORWEGIĄ

Katowice. W uzupełnieniu wiadomości z Oslo donoszącej o porażce piłkarzy repr. Polski z Norwegią w stosunku 1:3 podajemy następujące szczegóły z tego spotkania.

Do przerwy Norwegowie mieli lekka przewagę. Po przerwie mimo zdobycia przez Norwegów 3 bramek, gra była wyrównana.

Najlepiej w drużynie Polski zagrali krakowianie: **Gracz, Parpan Jabłoński** i Ślązacy: **Brom** w bramce i Cieślik w ataku.

Zupełnie zawiódł **Świcarz z Polonii warszawskiej na środku ataku,** Szczepaniak na obronie oraz poznaniacy: Smólski na skrzydle oraz Kaźmierczak na pomocy (którego zastąpił wkrótce po rozpoczęciu gry Filek z Wisły też bez powodzenia).

Wszystkie bramki, które przepuścił Brom były nie do obrony chociaż dwie padły z winy Flanka (obrońca Wisły krakowskiej) oraz Filka (Wisła(.

Bramki dla Norwegów zdobyli: prawoskrzydłowy Arnesen i najlepszy gracz na boisku Brynhilsen 2. Bramka dla Polski padła w 44 min. drugiej połowy gry z dalekiego strzału Jabłońskiego.

Na podstawie przebiegu gry Polacy zasłużyli na porażkę różnicą co najwyżej jednej bramki.

Finały mistrzostw piłkarskich śląskiej kl. A rozpoczęte

ZZK Katowice — CONCORDIA Knurów 2:0 (1:0)

Katowice. Tegoroczny finał piłkarskich mistrzostw śląskiej kl. A rozgrywają jak wiadomo **Concordia z Knurowa, ZZK Katowice i Ruch Wielkie Hajduki.**

Pierwszy mecz z cyklu tych rozgrywek odbył się w ub. czwartek w Knurowie pomiędzy miejscową Concordią — mistrzem gr. I-szej i ZZK Katowice — mistrzem grupy III-ciej.

Kolejarze katowiccy wygrali spotkanie w stosunku 2:0 (1:0) zdobywając bramki ze strzałów **Bożka** w pierwszej połowie gry i ze strzału **Rudy** w 18 min. drugiej połowy. Concordia nie była drużyną gorszą od zwycięzców i przy szczęśliwszym dla niej zbiegu okoliczności uzyskać mogła nawet wynik remisowy.

W drużynie ZZK najlepiej zagrał tym razem **Muszała** na środku pomocy, który zupełnie zastopował najlepszego gracza Knurowa — Gregora. Nowy nabytek kolejarzy **Weber w bramce** przyczynił się również w wydatnej mierze do zwycięstwa katowiczan.

Mistrza Śląska jeszcze nie ma, a przeciwnicy już czekają

Katowice. Jak wiadomo z 28 drużyn, które biorą udział w rozgrywkach o wejście do ligi tylko 9 wejdzie do ekstraklasy piłkarstwa polskiego. Będą nimi trzy pierwsze drużyny w trzech grupach. 3 dalsze zespoły wyłonią rozgrywki tegorocznych mistrzów klasy A, które rozpoczną się już dnia 6 lipca br.

WG i D PZPN ustalił już podział 28 mistrzów na grupy:

GRUPA I-sza: Kraków, Rzeszów, Przemyśl (Polonia), Kielce.

GRUPA II-ga: Śląsk (Ruch albo ZZK), Śląsk Opolski (Piast Gliwice), Śląsk Dolny (Victoria Wałbrzych), Zagłębie (Sarmacja Będzin).

GRUPA III-cia: Poznań, Pomorze Zachodnie, Gdańsk (Lechia Gdańsk).

GRUPA IV: Warszawa (Legia Warszawa), Podlasie, Mazury, Białystok.

Mistrzowie grup rozegrają między sobą spotkania finałowe (mecz i rewanż) a zdobywcy największej ilości punktów (trzej pierwsi) wejdą do ekstraklasy.

Oceniając szanse mistrza Śląska stwierdzić trzeba, że grać on będzie w najsilniejszej grupie (gdyż taką jest bezwątpienia grupa II-ga) tym niemniej jednak najlepsza drużyna śląskiej kl. A ma wszelkie dane aby znaleźć się w ekstraklasie.



Sobota

14

CZERWCA

Walerego

Wschód słońca 4,15
Zachód słońca 20,55

14. 6. 1934

Minister propagandy III Rzeszy, dr GOEBELS przyjeżdża do Polski. Wita go na lotnisku min.. PIERACKI Marszałek PIŁSUDSKI przyjmuje Goebelsa w Belwederze.

14. 6. 1940.

Kapitulacja Paryża.

Minuta

⊙ Według oświadczenia australijskiego ministra spraw zagranicznych Evatta i ambasadora Stanów Zjednoczonych Butlera, nie dawna wizyta admirała Ludwika Denfelda, komendanta marynarki amerykańskiej na Pacyfiku, miała na celu utrwalenie współpracy pomiędzy obu państwami. Prowadzone rozmowy dotyczyły jedynie obrony Australii.

* * *

⊙ Generał sir Miles Dempsey, głównodowodzący wojskami brytyjskimi na Środkowym Wschodzie, zrezygnował ze swego stanowiska. Jego następcą został generał sir John Crocker.

* * *

⊙ Premier Kolarow oznajmił na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, że prokuratura zwróciła się do Zgromadzenia z żądaniem zniesienia nietykalności poselskiej Dimitra Sozjanowa, posła partii rolników.

* * *

⊙ Wysoki komisarz Republiki Indochińskiej wyjechał we środę specjalną awionetką z lotniska Saigon, udając się do Francji.

* * *

⊙ Czechosłowacki minister obrony narodowej, gen. Ludwik Svoboda i szef sztabu generalnego gen. Boeck przybyli w środę do Belgradu na czele delegacji jedenastu wyższych oficerów. Wizyta ma charakter oficjalny.

* * *

⊙ B. premier Winston Churchill, który liczy obecnie 72 lata, poddał się operacji przepukliny we środę rano. Stan zdrowia Churchilla po operacji jest zadawalający.

Wulkan Hekla

Przed niedawnym czasem gazety doniosły z Reykjavik o wybuchu wulkanu Hekla na Islandii. Przebieg tej klęski żywiołowej był następujący: 29 marca o godzinie 6,40 usłyszano niezwykle silny wybuch, po czym miało miejsce krótkie, lecz gwałtowne trzęsienie ziemi, które dało się odczuć w całej południowej części wyspy. Wkrótce potem potężny słup dymu wzniósł się na wysokość około siedmiu kilometrów. Ze stolicy wyspy, Reykjavik, która oddalona jest od wulkanu 120 km, widać było wyraźnie kłęby dymu, chociaż między miastem a wulkanem rozciąga się pasmo wysokich gór. Jednocześnie na całej wyspie słychać było głuche dudnienie, jakby grzmot kilku tysięcy armat. Nawet w odległości 300 km dochodziły jeszcze odgłosy dalekiej burzy i popiół unosił się z prądem powietrza o szybkości orkanu. — Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w pobliżu wulkanu, w promieniu 50 km nie ma żadnych osiedli ludzkich. W najbliższych wsiach zrobiło się ciemno, jak w nocy. Nawet na wyspach Westmana, które znajdują się na południe od Islandii, samochody w dzień jeździły przy zapalonych światłach, a okręty rybackie zapaliły latarnie. Ptaki przelatywały w kierunku południowym, a ryby, również ogarnięte przerażeniem, uciekały od wybrzeży.

W krótki czas po wybuchu wulkanu wystartował samolot z uczonymi, dziennikarzami i fotografami, lecąc w kierunku góry na wysokości 2.900 metrów i zbliżył się do wulkanu na odległość 10 kilometrów. Pogoda sprzyjała obserwacjom i zdołano ustalić, że góra pękła w kilku miejscach. Popiół wzniósł się na wysokość 6—7 km, a czerwone strumienie lawy spływały ze stoków góry. Grubość tych warstw rozpalonej lawy dochodziła do 12 metrów. Krater wulkanu wyrzucał z olbrzymią siłą bloki skalne, niektóre o 1.000 metrowej wysokości, które bądź spadały wgłąb ziejącej dymem i ogniem czeluści krateru, bądź też z niesamowitą siłą odrzucane były na boki i rozbijały się z potwornym hałasem o skały.

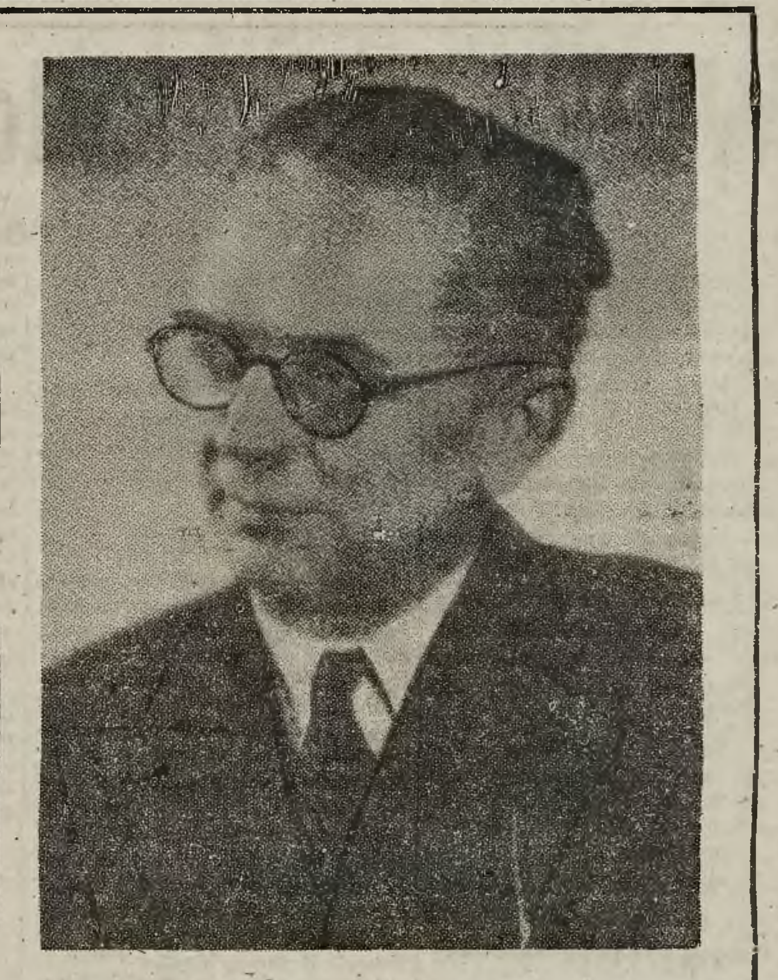
W całej górze gotowało się i bulgotało, jak w olbrzymim kotle, ziejącym ogniem. Wieczny śnieg, który pokrywał szczyt góry, stopniał pod wpływem gorąca i duże strumienie spływały z gór. Miejscami ziemia pokrywała się warstwą popiołu o trzycalowej grubości. Jednocześnie wiatr roznosił popiół, który znalazł się w Danii, a nawet w Belgii.

Następnego dnia mieszkańcy Reykjaviku tysiącami wyjeżdżali na wschód, aby obserwować tę gigantyczną walkę żywiołów.

Islandia jest krajem, w którym wybuchy wulkanów nie są niczym niezwykłym. W okresie historycznym zanotowano około stu wybuchów 30 wulkanów, znajdujących się na wyspie. Największe z nich w ubiegłych latach doprowadziły do straszliwych katastrof.

Najciężej dał się odczuć wybuch wulkanu Laki w roku 1783, 22 proc. ludności poniosło wówczas śmierć głodową, gdyż deszcz popiołu, który spadł po wybuchu, zniszczył zbiory.

W obecnych warunkach tego rodzaju katastrofy są prawie niemożliwe, jakkolwiek uczeni liczą się z kilkumiesięczną aktywnością wulkanu Hekla.



Gustaw Morcinek „wujkiem" klasy V w Tychach

Gustaw Morcinek, znany pisarz śląski odwiedził w dniu 9 czerwca br. Szkołę Powszechną nr. 2 w Tychach. Do wizyty tej doszło na skutek gorących listownych próśb dzieci klasy V. w której pisarz piastuje godność „wujka".

Po powrocie do Polski pierwszy list, jaki otrzymał Gustaw Morcinek, był napisany właśnie przez dzieci z tyskiej szkoły. Po przywitaniu gościa przez kierownika szkoły ob. **Gruszczyńskiego**; wręczeniu kwiatów i występach dzieci, obdarowano autora upominkiem w postaci miniaturowej beczułki piwnej. Z kolei dzieci otrzymały kilka ostatnio wydanych przez autora i własnoręcznie zadedykowanych książek, po czym pisarz opowiedział im kilka bajek.

Miły wieczór uświetniła swym występem śpiewaczka operowa Natalia Stokowacka.

SPORT



Janik był bohaterem spotkania Kraków — Śląsk broniąc często Ślązaków od utraty bramki

Cesarz japoński jest zadowolony z okupacji amerykańskiej

„Times" donosi, że w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu przedstawicielowi Unii Wolnościowej, cesarz Japonii wyraził się z uznaniem o polityce okupacyjnej władz amerykańskich. Wyraził on również nadzieję, że po wypełnieniu swej misji władze amerykańskie opuszczą Japonię.

Cesarz Japonii był zupełnie szczery. Zdaje on sobie sprawę, że życie, oraz swoją obecną niezłą pozycję, ma do zawdzięczenia tylko Mac Arthurowi. W innym wypadku przypłaciłby za swe zbrodnie głową, w najlepszym zaś razie dożywotnim więzieniem. — A teraz? Teraz ściągnięto go jedynie z boskiego piedestału, musi od czasu do czasu zejść tylko do rozmowy z plebsem, jest też tematem żartów i karykatur w pismach humorystycznych. To mu jednak nie przeszkadza, by wieść życie spokojne, komfortowe w zaciszu swych pałaców.

Polityka zaś amerykańskich władz okupacyjnych nie daje mu powodu do umartwień. Widzi on, że jego przyjaciele i krewni mają się dobrze, interesy ich nie ucierpiały, przeciwnie, mająki niektórych zaokrągliły się, a forma „demokratyzacji" jaką przeprowadzają władze amerykańskie nie wzbudza obaw co do możliwości utraty wpływów japońskich finansistów w kraju.

KOMUNIKAT

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KLUBU LITERACKIEGO

W dniu 16 czerwca, o godzinie 18 odbędzie się w sali Instytutu Śląskiego, przy ul. Warszawskiej 37, walne zebranie członków Klubu Literackiego. W programie sprawozdanie ustępującego i wybór nowego zarządu.

O polsko czeskiej współpracy kulturalnej

W niedzielę, dnia 15 czerwca br. zespół artystów Państwowej Opery Śląskiej wystawi w Czechach naszą operę narodowa „Halkę" St. Moniuszki.

Dwa bratnie narody, stawiając sobie świetlany cel demokratyzacji ustroju w najgłębszym tego słowa znaczeniu, zapominają o nienasiskach i przystępują do rzetelnej współpracy. Zanim ruszy ciężka machina wymiany dóbr gospodarczych pomiędzy obydwoma narodami, już zdążyliśmy zadzierzgnąć nić pożytecznej spójni kulturalnej.

Przyjazd czeskich literatów, czeskiego zespołu operowego do Polski, wyjazd naszych muzyków na Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Pradze, a wreszcie wystawienie w Czechach naszej opery narodowej „Halki" St. Moniuszki przez zespół polskich artystów Państwowej Opery Śląskiej, to fakty jakie z radością po raz pierwszy notujemy nie tylko po ostatniej wojnie, lecz w ogóle po raz pierwszy w naszej historii.

Pozdrawiamy się muzyką, sztuką, która najbardziej bezpośrednio przemawia do nas. W muzyce odnajdujemy nie tylko wiele cech wspólnych, lecz odkrywamy wspólne motywy pieśni, wspólne tańce, przejęte z jednej czy drugiej kultury ludowej. To, co przez wieki zamierzały wykorzenić wrogie nam czynniki, to obroniły społeczeństwa obu narodów w dorobku kulturalnym.

O korzyściach płynących dla nas ze świadomej współpracy kulturalnej ,nie potrzebuję chyba wspominać. O poziomie muzyki czeskiej miał każdy sposobność przekonać się choćby z audycyj radiowych. O zainteresowaniu się muzyką społeczeństwa czeskiego niech świadczą choćby te fakty że w samej Pradze istnieje 6 wielkich, doskonałych orkiestr symfonicznych, a w roku 1931 wystawiono „Sprzedaną narzeczoną" 1134 razy.

Loda D.

Komunikat

Wydział Kultury i Propagandy przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Katowicach zaprasza na **ODCZYT mgr N. Blumentala**, przewodniczącego Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, eksperta w procesie Hoessa i innych n. t. **„PSYCHOLOGIA ZBRODNIARZY NIEMIECKICH"**. Odczyt odbędzie się w Katowicach, w sali Domu Kultury OKZZ przy ulicy Francuskiej 12, o godz. 17 w języku polskim. Wstęp wolny.

Kronika Kulturalna

LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO I ROSYJSKIEGO W POLSKIM RADIO

Od dnia 1 września Polskie Radio rozpocznie nadawanie lekcji języka angielskiego i rosyjskiego przez radio. Każdy z kursów obejmie około 80 audycji. Audycje te, nagrane na płytach, zostały dostarczone przez BBC i Wszechzwiązkowy Komitet Radiowy.

NAGRODY MIASTA POZNANIA

Zarząd miasta Poznania przyznał tegoroczną nagrodę naukową w wysokości 100 tysięcy zł. wybitnemu prehistorykowi profesorowi U. P. Józefowi Kostrzewskiemu oraz nagrodę literacko-artystyczną w sumie 60 tysięcy Stefanowi Bolesławowi Poradowskiemu za całokształt działalności muzycznej.

NOWA CENTRALNA RADIOSTACJA NADAWCZA POWSTANIE KOŁO RASZYNA

Zgodnie z planem 3-letnim Radio Polskie przystąpiło do organizowania centralnej radiostacji nadawczej długofalowej o mocy 200 kilowatów w miejscowości Kosów-Leszczynka w odległości 5 klm od Raszyna.

POLSKO - CZECHOSŁOWACKA WSPÓŁPRACA RADIOWA

W dniu 11 bm. w Dyrekcji Polskiego Radia odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor nacz. Polskiego Radia W. Billig udzielił bliższych informacji dotyczących umowy o współpracy radiofonii polskiej i czechosłowackiej, zawartej w Pradze w dniu 5 bm.

OCHRONA PRZYRODY

Oddział LOP w Białej Krakowskiej rozwinął energiczną akcję propagowania ochrony przyrody wśród młodzieży szkolnej, która dała poważny wzrost ilości członków poszczególnych kół. W końcu pierwszego kwartału oddział obejmował 36 kół szkolnych, liczących ponad 2.500 członków.

KSIĄŻKI DLA STUDENTÓW

Staraniem Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych Akademicka Spółdzielnia Wybrzeża otrzymała do rozprowadzenia wśród studentów 5 skrzyń książek naukowych, w tym 609 książek z dziedziny medycyny, otrzymanych w darze od Organizacji Światowej Pomocy Studentom (World Student Relief).

MUZEUM ZOOLOGICZNE

Uniwersytet MCS w Lublinie projektuje zorganizowanie muzeum zoologicznego, które służyłoby młodzieży wydatną pomocą w studiach. W chwili obecnej muzeum, którego rozwój uzależniony jest od warunków lokalowych, posiada ponad 100 eksponatów oraz zapewniło sobie dalsze eksponaty w drodze kupna, darowizn i wymiany z Muzeum Akademii ZSRR i z uniwersytetami krajów Ameryki Południowej.

14. 6. 1940 roku przybył pierwszy transport do Oświęcimia

Czternasty czerwca 1940 r. powinien być datą historyczną dla całej ludzkości. **W dniu tym, zawitał do obozu konc. w Oświęcimiu pierwszy transport więźniów politycznych skierowany doń z więzienia w Tarnowie.**

Hitleryzm podnoszący bezprawie do godności prawa — otwiera datą 14 czerwca 1940 roku bramy oświęcimskiego piekła, aby z tego obozu zorganizować — na przestrzeni lat wojennych — największą na świecie fabrykę śmierci.

Ci z 14 czerwca, i wszyscy następni, ludzie z Ruchu Oporu, polscy konspiratorzy, chłopi, robotnicy i inteligenci, ludzie nauki, wojskowi, komuniści, socjaliści, wszyscy ci, którzy stanowili dla III Rzeszy niebezpieczeństwo i byli jej przeciwnikami, **mieli tam zginąć.**

Świat otwierał oczy ze zdumienia i... nie wierzył. Wieści z obozu przedzierały się przez druty i szły na całą Polskę, na cały świat. Z biegiem miesięcy, piece krematoryjne, powiększały stale niezliczone zastępy wdów i sierot w całej Europie a najwięcej w Polsce. Tysiące ludzi, różnych narodowości i wyznań wchodziły do Oświęcima.

Rudolf Hoess z czeredą SS fabrykował śmierć i jej „naturalne" [illegible]czyny dla świata zewnętrznego [illegible] notowane skrupulatnie w kartotekach i protokółach — a Ruch Oporu, informował świat o rzeczywistym stanie.

Zorganizowani więźniowie pracowali w obozie w Oświęcimiu wspólnie — przeciw hitleryzmowi, przeciw największemu wrogowi ludzkości, wolności i demokracji — faszyzmowi!

Specjalną kartę stanowi w tym najokropniejszym systemie wyni[illegible] ludzkości, obóz kobiecy [illegible] godności, czci i najelementarniejszych zasad etyki i kultury.



Ich życia, nie zdoła odtworzyć pióro najwybitniejszych pisarzy [illegible] enty, które posiada litera[illegible] obozowa stanowią próbę odmalowania piekła. Ale to nie udało się nikomu.

Bitwa z wrogiem śmiertelnym, toczące się w Oświęcimiu 5 lat, była walka o wszystkich bez różnicy [illegible], narodowości czy [illegible]gii.

Wszyscy walczyli — ale najzacieklej Polacy.

I wszyscy przysięgali, że po **wojnie Oświęcim stanie się Mauzoleum Narodów, jako symbol oporu i walki o prawa ludzkości raz jako dokument imperializmu niemieckiego.**

Oświęcim to Mogiła Narodów a przede wszystkim setek tysięcy Polaków. Oświęcim to własność narodowa, bo nie ma w Polsce rodziny której by najbliżsi czy znajomi nie zginęli w jego piekielnej czeluści.

Poległym należy się hołd wieczysty. Muzeum Oświęcimskie, które stanowić ma przekleństwo dla faszystowskiego reżimu i ostrzeżenie dla całego świata, musi powstać z połączonych wysiłków Polaków i innych narodów.

Uroczystość otwarcia żałobnej wystawy w Oświęcimiu nastąpi 14 czerwca br., a więc równo w siedem lat od pierwszego transportu polskich więźniów politycznych.

Rząd Polski oddał w administrację cały obiekt b. obozu Polskiemu Zw. b. Więźniów Politycznych, który przy współpracy Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (F. I. A. P. P.) odda część bloków organizacjom zagranicznym. Zrobiono b. dużo podsprężystym kierownictwem naczelnika Wydz. Mart. w Min. Kult. i Sztuki **ob. L. Rajewskiego** oraz dyrektora Muzeum w Oświęcimiu **ob. T. Wąsowicza.** O tym będziemy mieli się możność przekonać dzisiaj na uroczystym otwarciu tego największego na świecie mauzoleum poległych w walce z faszyzmem.

Muzeum będzie od dzisiaj czynne bez przerwy.

Ciche marzenia oświęcimiaków i nocne rozmowy owiane tęsknotą — ziściły się. Oświęcim wolny. Oświęcim — święte miejsce, jako ostrzeżenie dla całej ludzkości.

Cała Polska — począwszy od 14 czerwca br. — pomoże moralnie i materialnie w tym wiekopomnym dziele utrwalenia i przekazania przeszłości, które będzie symbolizować walkę na śmierć i życie z faszyzmem oraz zwycięstwo w imię najszczytniejszych demokratycznych haseł.

STANISŁAW PAWLICZEK

PROŚBA BIEBOWA ODRZUCONA

Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Hansa Biebowa.

Odnalezienie skonfiskowanych książek

W archiwum miejskim w Jeleniej Górze znaleziono część książek skonfiskowanych przez Niemców w czasie ostatniej wojny a figurujące — jako dzieła zakazane na t. zw. liście „Otto" która ukazała się w październiku 1940 r.

Książki znalezione w archiwum napisane są w języku angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim. Dotyczą one okresu wojny, stosunków w Europie i poszczególnych osób. Są też książki „autorów zakazanych". jak **H. G. Wellsa, Emila Ludwika, Tomasza Manna, Filipa Oppenheima, Andre Maurois, Ernesta Glaesera, Georga Finka, E. M. Remarqua i innych.** Znaleziono również książki traktujące o Polsce m. in. E. J. Gumebla „Les crimes politiquesen Allemagne 1919 — 1929" (zbrodnie polityczne w Niemczech 1919 — 1929). W książce tej w rozdziale, zatytułowanym „Rosssbach i zbrodnie na Górnym Śląsku" ujawnione są zbrodnie tam dokonane oraz podana jest lista ofiar o polskich nazwiskach.

W archiwum znajduje się też książka pt. „Lin'vasion allemande en Pologne" (Inwazja niemiecka w Polsce), wydana w roku 1940. Książka przedstawia przebieg barbarzyńskiego najazdu na Polskę w pierwszych dniach września 1939 r. Przedmowę do niej napisał Edward Herriot.



Samolot radziecki do badań podbiegunowych

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-08 — Konto PKO [illegible]
[illegible] Maja 23, tel. 236-30. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 4. — Tel. 526-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej.